Nr. 49. Wtorek 19 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliło Hilaremu Dniestrzańskiemu, górniczemu przy zarządzie salinarnym w Wieliczce, wyłączny przywilej na nowo-wynalezioną ręczną maszynę do wykruszania włomów, a to na przeciąg jednego roku, licząc od 29 grudnia 1877 r. Opisanie przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy nie proszono, znajduje się dla wolnego każdemu przejrzenia w przechowaniu c. k. archiwum przywilejów.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, przeniósł na własne żądanie Ignacego Mostowskiego, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Liszkach, do Brzeska, i zamianował kancelistami sądów powiatowych: Michała Przybyszowskiego, kancelistę c. k. sądu krajowego w Krakowie, do Wieliczki, i Ludwika Feherpataky, asystenta rachunkowego przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie, do Liszek.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 19 lutego.

Sejm węgierski przedstawia dziś widok niemal tak smutny, jak w ostatnich chwilach panowania Deakistów, gdy frakcye opozycyjne wywoływały jeden skandal po drugim, aby doprowadzić do ostateczności naprężenie stosunków politycznych. Skandale są i dziś chlebem powszednim w sejmie węgierskim, a wszystkie zwracają się przeciw mężom, na których dziś polegać powinien kraj cały. Któż po Tiszy obejmie ster rządów z nadzieją lepszego przeprowadzenia sprawy ugodowej? Gdyby istniał jaki kandydat, dający rękojmię w tej mierze, pewnie sam Tisza nie dałby mu siedzieć dłużej na ławie poselskiej, lecz opróżniłby fotel ministeryalny z największym pospiechem. Tisza to nie Lonyay, któremu tak trudno było rozstać się z teką ulubioną. Zresztą w dzisiejszej trudnej sytuacyi nawet dla Lonyaya teka nie miałaby uroku. Tisza znosząc wszystkie te pociski z chlubną rezygnacyą i nie zrażając się niemi wcale, składa dowody rzadkiej abnegacyi. niepospolitej siły charakteru i wielkiego poświęcenia dla dobra ojczyzny.

Każdemu z ostatnich traktatów pokojowych towarzyszyła przepowiednia, że będzie to pokój nietrwały, zaledwie wypoczynek, potrzebny do zebrania sił, celem rozpoczęcia nowych zapasów. Ponieważ w ostatniem dwudziestoleciu wojny następowały po sobie z pewną punktualnością po przerwach 4—6-letnich, przeto przepowiednie uważaćby można za ziszczone. Pokojowi, który ma przyjść do skutku w Baden-Baden, już dziś stawiają horoskop wcale nie świetny, chociaż pierwej rozstrzygnąć się musi kwestya, czy w ogóle pokój przyjdzie do skutku. Przypuśćmy jednak, że kongres zbierze się rzeczywiście i usunie wszelkie powody dalszych komplikacyj wojennych. Czy można na ten wypadek wróżyć przyszłemu pokojowi trwałość? Odpowiedź zależy od znaczenia, w jakiem weźmiemy tę trwałość. Jeżeli trwałość miałaby oznaczać zamknięcie okresu wojen a początek ery pokojowej, to stanowczo podpisać się można na zdanie, że przyszły pokój nie będzie trwały. Niech ideologowie dalej zgromadzają się na kongres naukowo-polityczny w Szwajcaryi i Hollandyi dla torowania drogi wiecznemu pokojowi, niech naiwni zbawcy ludzkości agitują jak dotąd w parlamentach angielskich za uchwałami o rozbrojeniu ogólnem — wszystko to jest tylko marzeniem, pięknem i szlachetnem, ale niewczesnem i nieskutecznem. W konstelacyi stosunków całej Europy tkwią zarody nie jednej ale kilku wojen, a jeżeli dyplomacya w zupełności nie będzie szczęśliwszą niż dotąd, to przyszłe pokolenie będzie uważać ideę wiecznego pokoju tak samo jak dzisiejsze za marzenie niewykonalne. Ale czy przyszły pokój zdoła przynajmniej raz na zawsze usunąć sprawę wschodnią? Daj Boże, ale i to wydaje się niemożliwem. Sprawa wschodnia nie kończy się na upadku Turcyi i zatknięciu prawosławnego lub katolickiego krzyża na szczytach Aji Sofii w Konstantynopolu, sprawa wschodnia, to nazwa zbiorowa wielu kwestyj, wymagających bardzo długiego czasu do rozwikłania. Przed dwoma laty sprawa wschodnia obejmowała Bośnię i Hercegowinę, w rok później rozszerzyła się na Bułgaryę, dziś już obejmuje całą Turcyę i pośrednio wciąga w grę nowe czynniki do walki zdecydowane. Ustąpi kwestya autonomii bułgarskiej, Serbia, Czarnogóra i Rumunia zostaną zaspokojone, Anglia i Austrya otrzymają satysfakcyę i rękojmię dla swoich interesów, a mimo to sprawa wschodnia istnieć nie przestanie, jeżeli tylko cząstka tego, co dziś pisze prasa rossyjska, wchodzi w program petersburgskiego rządu. Na gruzach Turcyi podnosi zuchwale łeb widmo panslawizmu, którego tryumf stanowiłby plamę na kartach historyi XIX stulecia. Na razie Rossya pozwala tylko prasie swojej popisywać się z takiemi szalonemi zachceniami i nie włącza ich w swój program, ale taka tolerancya rządu mającego argusową cenzurę na inne wcale nie tak niebezpieczne dlań dążności, źle wróży o przyszłości. Rossya oficyalna już w sprawie bośniacko-hercegowińskiej okazała wielką słabość wobec nieoficyalnej Rossyi i w końcu zidentyfikowała się z nią zupełnie, bo później niepodobna już było stawiać oporu. Jeżeli kiedy, to teraz Rossya chcąc wzbudzić zaufanie Europy, powinna z wszelką stanowczością wystąpić przeciw szaleństwom swojej prasy i uroczyście wyprzeć się widma panslawizmu.

Noli me tangere! Takie znaczenie miała obecność floty angielskiej pod murami stolicy tureckiej i ma je ciągle mimo zajęcia dalszej pozycyi. Panslawiści utrzymywali z początku, że flota angielska będzie tylko świadkiem ostatecznego tryumfu ich sprawy, że załogi angielskich pancerników będą musiały słuchać spokojnie śpiewu prawosławnych popów w wnętrzu Agii Sofii. Zdawało się nawet, że rzeczywiście Rossyanie staną w Konstantynopolu równocześnie z pancernikami angielskiemi, ale tymczasem stało się inaczej. Widocznie Rossya straszyła Anglię licząc na skuteczność gróźb w roku ubiegłym, gdy jeszcze Gladstone posiadał silne poparcie w parlamencie a jeszcze silniejsze w kraju. Obudzenie się Anglii zreflektowało Rossyę a obecność pancerników angielskich pod Konstantynopolem wywołała widocznie zwrot ku pojednawczemu usposobieniu. Rossya nie wkracza do stolicy tureckiej, bo umie lepiej liczyć siły swoich przeciwników, aniżeli ci przeciwnicy liczyli jej siły w początkach kampanii i teraz. W lipcu i sierpniu omal nie powiedziano, że już niema Rossyan w Bułgaryi, że resztki armii w. ks. Mikołaja potoną w Dunaju przy odwrocie, a dziś sił rossyjskich nikt nie liczy, jakgdyby to było zbyteczne, jakgdyby między Adryanopolem a Konstantynopolem stały krocie żołnierzy. Zkądżeż Rossya wzięłaby nagle tyle wojska, żeby po obsadzeniu całej Bułgaryi i części Rumelii

---

16)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy.)

W drodze pyta się mnie nagle Ksawery z miną poważną:

— Słuchajno Auguście, objaśnij mię jak się strzela do lisa?

— No tak jak do wszystkiego... wziąć dobrze na cel, wytrzymać i kropnąć ostro, bo lis mówię ci twardy i lada czem go nie przewrócisz....

— To ja wiem... w naboje pokładłem same lotki, tylko gdzie mierzyć? Czy w nos jak do zająca?...

— Ależ w lisa i rzecz skończona!...

Nie był zadowolony tą odpowiedzią, widzę medytuje, aż ja go naraz pytam:

— Mój bracie, a widziałeś ty kiedy lisa?

— O cóż to znowu, mało to futer lisich jest u nas w Warszawie? Przed każdym sklepem tyle ich wisi... trochę żółtawego koloru z taką długą kitą....

— Mój kochany — mówię mu — stańno ty gdzie przy mnie w lesie, bo widzę gotoweś wszystkie psy żółtawe powystrzelać gajowemu....

— Ale dajno pokój!... Widziałem przecie lisa wypchanego w gubinecie zoologicznym. Cóż znowu, masz mię za takiego iryca... Nie bój się, jeżelim z rysunku poznał cietrzewia, to tembardziej poznam lisa, z którego nawet noszę futro pod paltotem.

Przy karczmie Dąbrowskiej zastaliśmy już naszych sąsiadów i gromadę chłopaków wiejskich z kijami pod dowództwem Błażeja gajowego. Po krótkiej naradzie kazaliśmy założyć od bagienka zarośniętego olszyną, a sami rozstawili się na wężykowatej dróżce oddzielającej młode i dość rzadkie zarośla od grubszego lasu. Droga szła u podnóża góry, bujnym mchem porosłej, po ziemi bagnistej, bo zewsząd wydobywały się rudawo-żelaziste źródliska. Znając doskonale każdą ścieżynkę, widziałem którędy lis pędzony z olszyny iść powinien, więc ustawiłem Ksawerego za sosną, kilka kroków od drogi, a sam pobiegłem dalej, może nawet dalej niż było potrzeba, bo myślę sobie, przy takim partaczu nie bardzo bezpiecznie stać blisko....

— Nie ruszajże się z tego miejsca, dopóki nie zawołam, a jak będzie lis szedł na ciebie, to ani piśnij, tylko przypuść go na bliski dystans i celuj w łeb.... Gdybyś zbłądził w lesie, zatrąb trzy razy....

Zająłem swoje stanowisko, z którego jednak widzę przez gałęzie Ksawerego, i czekamy. Błażek tymczasem rozrzucił swoich chłopaków w olszynie, i niedługo słyszę dolatują mię choć bardzo z daleka ich cienkie nawoływania. Stoimy tak z pół godziny, a może i dłużej — nic nie widać, co oczywiście musi niecierpliwić Ksawerego, który przywykł strzelać do kur siedzących. Spojrzę w jego stronę, kręci się coś przy owej sośnie, wychyla głowę, nareszcie przysiada rozpoczynając fabrykacyę papierosa.

Chciałem krzyknąć, żeby się miał na baczności, bo coraz wyraźniej słychać głosy naganiaczy, ale w tem wysuwa się z zarośli ogromne lisisko, i wolnym krokiem tak sobie podskakując wali wprost na mnie. Zmierzę się; a choć trochę mi ręka drżała, palę, a mój lis hyc do góry i pac! Ja panie dobrodzieju do niego, a tu lisisko zerwie się raptem na nogi i w bok ku Ksaweremu. Widzę że dostał, bo na jedną nogę kusztyg, kusztyg, kusztyg, więc za nim.

Dlaczego Ksawery nie strzelał, i co się z nim zrobiło — nie umiem powiedzieć; widziałem tylko przebiegając za moim lisem, że kochany braciszek leży jak długi, trzyma fuzyę do góry i grzebie rękami i nogami, a co się chce podnieść, to się znów pośliźnie na owym mchu i zsuwa się na plecach ku drożynie... Tymczasem mój lis coraz bardziej się chwieje na nogach, ale kanalia wciska się do gęstwiny. Mnie aż wnętrzności trzęsą się ze śmiechu na ową szlichtadę Ksawerego. ale pędzę za lisem, bo na polowaniu to jak na wojnie, człowiek się zapala i o nic nie pyta....

Nareszcie lisisko zawiódł mię jeszcze kawał drogi, nim się położył na dobre.... A widzisz bratku — mówię do niego — dogodziłem ci, co? dogodziłem? nie będziesz wyjadał młodych zajęcy.... I troczę go do torby. i nabijam strzelbę z zamiarem powrotu na dawniejsze stanowisko.... Aż tu zda mi się spojrzeć przed siebie — jedzie drugi het... het między wycinkami i kieruje się na lewo, na lewo.... Poczekaj bratku, zajdę ja ci drogę; więc chyłkiem na przełaj przez górę ku granicy wielkiego lasu, dokąd i lis pobiegnie. Zdyszałem się drapiąc pod górę, bo i lis mi ciężył, i krzaki leszczyny przeszkadzały, ale kiedy już stoję na drodze, słyszę bach raz, bach drugi.... widocznie Ksawery musiał kropnąć do niego....

Pokazało się jednak że to nie on ale jeden z moich sąsiadów zabił tego lisa. Nie długo nadciągnął Błażej z całą gromadą chłopaków w to miejsce, postanowiliśmy zatem odpocząć trochę i wziąć się do bigosu. Jednego z naganiaczy wyprawiłem po Franciszka, który z bryczką stał pod Uśnikiem, a rozpowiedziawszy gajowemu, gdzie stanowisko pana Ksawerego, posyłam, aby go tu sprowadził.

Wkrótce potem znaleźli się obaj sąsiedzi, przyjechał i Franciszek z bigosem, rozpalili ogień. napiliśmy się wódki i zapaliwszy fajeczki rozłożyli pod cieniem drzewa — a mojego Ksawerego nie widać.

— Nie ma jaśnie panie — powiada Błażej spuszczając się z góry.

— Jak to nie ma?... a trafiłeś....

— Trafiłem. bo i ślad jest, że stał pod sosną, tylko jakiś mech tam zmiętoszony, jakby co z góry na dół leciało... znalazłem kawałek jakiegoś papieru...

Patrzę, jestto kartka ze świątecznego kuryera, w którą Ksawery miał owinięte papierosy, bo widziałem jak je pakował i jeszcze mówiłem, że szkoda rysunku.... Zaniepokoiła mię tedy ta nieobecność pana brata, zaczynam hukać hop hop! aż mi w gardle zaschło i idę sam na to miejsce.... Prawda — nie ma.... Gdzie on się podział u kaduka — myślę sobie i sunę dróżką dalej.

Chodziłem tak z godzinę i w prawo i w lewo, nareszcie czuję, że mi pot leje się z czoła i w żołądku burczy, jakby się gwałtem dopominał posiłku. Pal licho, toć nie zginie; las nie tak duży, pewnie wyszedł drogą ku karczmie i siedzi tam czekając na nas. Wracam tedy do moich, bigosu już nie wiele zostało, ale i to zjadłem bez apetytu, bo ten Ksawery jak ćwiek jaki siedział mi w głowie.

Kazałem jeszcze raz założyć tak, aby nagonka wróciła na tę samą drogę — my-

miała jeszcze do dyspozycyi potężną armię pod Konstantynopolem? Potężną jest ta armia niezawodnie ale tylko dla zgniecionej Turcyi. W razie jakiejkolwiek interwencyi pokazałoby się pewnie, że Rossya jest na razie tak samo niezdolną do stawiania czoła nowym przeciwnikom jak w maju, czerwcu i lipcu nie była zdolną do pokonania Turków w Bułgaryi. O trudnościach finansowych, z jakiemi Rossya walczy już od dawna, nie należy także zapominać, bo z każdym dniem jest ich więcej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zbrojenie się Rossyi.)

Pol. Corr. umieszcza bardzo zajmujący list z Odessy z 12 b. m., z którego wypisujemy główniejszy ustęp: „Powszechną uwagę zwraca dyslokacya wojsk, która stanowi jaskrawy kontrast do podtrzymywanych z pewną ostentacyą pogłosek, że między Turcyą a Rossyą nastąpiły bardzo przyjacielskie stosunki. Projektowane otwarcie kolei żelaznej z Charkowa do Odessy dla handlu, nie nastąpiło jeszcze. Szef tutejszego okręgu wojskowego, generał-adjutant Semeka, oświadczył, że wszystkie wagony nagromadzone tu w bardzo wielkiej ilości muszą być użyte wyłącznie tylko do transportu wojska. I w istocie służy ta kolej wyłącznie tylke na cele wojskowe. W kierunku Kiszeniew-Jassy odchodzą codziennie bardzo znaczne transporty wojska. Dowiaduję się z bardzo dobrego źródła, że ma tam być wysłanych 6 dywizyj piechoty w sile 70.000 ludzi. Przez dłuższy czas przejeżdzały tą drogą żelazną silne oddziały majtków. Ci majtkowie mają zająć okręta wojenne, które Turcya odstąpiła Rossyi. Ta flota ma odegrać ważną rolę na Bosforze. Wielkie wrażenie sprawiło także rozporządzenie wydane przez wiceadmirała Arkasa, który nakazał, ażeby wszystkie okręty rossyjskie a nawet łodzie zostały natychmiast uzbrojone i postawione na stopie wojennej. W tych dniach uzbrojono działami mały statek parowy *Korszun*, należący do „Towarzystwa dla handlu i żeglugi parowej na Czarnem morzu.“ Z tych zarządzeń wysnuwa ludność najrozmaitsze wnioski i kombinacye niepokojące. Nawet projektowana fuzya dróg żelaznych Kijowsko-Brzeskiej, Brzesko-Grojewskiej i Bendersko-Gałackiej ma stać w związku z planami militarnemi, rząd bowiem ma życzyć sobie połączenia tych pod względem strategicznym ważnych linij. Ale gdybyśmy nawet do tych wszystkich zarządzeń nie chcieli przywiązywać wielkiej wagi, to powołanie pod broń wszystkich młodych ludzi, którzy nie są jeszcze w wieku popisowym, albo którzy z mocy prawa są uwolnieni od służby wojskowej, musi zwrócić na siebie uwagę i nasuwać rozmaite domysły.“

(Proklamacya rossyjska.)

Naczelny komendat armii rossyjskiej w Turcyi europejskiej wydał 5 b. m. następujący rozkaz dzienny: „Dzielni i waleczni wodzowie i wojownicy poruczonej mi armii! Gdyście się przeprawili przez Bałkan, żądałem od was mimo waszego znużenia nowych ofiar i poświęcenia a wyście nie maszerowali ale lecieli naprzód. W przeciągu jednego miesiąca zalaliście całą Turcyę i stoicie pod murami Stambułu! Po drodze, jakby od niechcenia, rozbiliście w puch całą armię turecką pod Filipopolem, zabraliście jej całą artylleryę i w okamgnieniu zajęliście Adryanopol, drugą stolicę państwa tureckiego, poczem stanęliście nad brzegami morza Czarnego, Marmora i Egejskiego. Nieprzyjaciel nie był w stanie wytrzymać waszego ataku i zgiął przed wami nieszczęśliwą swą głowę; przystał na wszyskie warunki, a ja kazałem wam zatrzymać się. Tak świetne, niesłychane zwycięztwa zostały osiągnięte nietylko waszą odwagą i bezprzykładną walecznością, ale także, i to głównie, waszą gotowością do żnoszenia wszelkich trudów i znojów. Nie powstrzymały was w pochodzie ani zimno, ani niepogoda, ani rzeki, przez które brnęliście po same szyje, ani mróz i zimno. Nie mam słów do podziękowania wam, bohaterom, począwszy od najstarszego szefa aż do ostatniego woźnicy przy parku wozów. Wszyscy spełniliście waszą świętą powinność, wszyscy byliście bohaterami! Odpocznijcież teraz! Przygotujcie się do powrotu do domu, okryci sławą. Ale, gdyby nieprzyjaciel nie chciał podpisać warunków pokojowych, naówczas przygotujcie się do nowej walki, ażeby zwycięztwo nasze było zupełne! Podczas odpoczynku niechaj każdy z z was udowodni, że bohaterowie rossyjscy są wzorem porządku i są silnym puklerzem dla pokojowych mieszkańców bez względu na wyznanie i narodowość, że umieją szanować cześć i mienie spokojnych mieszkańców. Złóżmy dowody, że w armii naszej nie pojawiają się wypadki, któreby mogły rzucić złe światło na zastępy rossyjskie, okryte nową sławą, zdobytą krwią i w pocie czoła! *Mikołaj.*

(Kwestya grecka).

Politische Correspondenz otrzymała z Aten 9 b. m. następujące zajmujące szczegóły: „W dniu, w którym wojska greckie wkroczyły do Tessalii, zawiadomił grecki minister spraw zagranicznych Delijannis, posła tureckiego, Photiadesa beja, że faktu tego nie należy uważać za wypowiedzenie wojny, lecz tylko za środek ostrożności, przedsięwzięty w celu ochrony greckich prowincyj aż do czasu, w którym Europa zadecyduje o losie tych prowincyj. Wobec powstania na Krecie, w Tessalii i w innych greckich prowincyach musi Grecya ponieść pewne ofiary, albowiem zachodzi obawa, że powtórzą się okrucieństwa ze strony Czerkiesów, zejbeków i baszybożuków, okrucieństwa, które potępił nawet lord Derby w parlamencie angielskim. Grecya przypatrywała się dotychczas obojętnie plądrowaniu i rozbojom w Ampelaki, Rhapsani, Litocharion i wielu innych miejscowościach, ale nie może dopuścić, ażeby ponowiły się podobne sceny. Owóż w celu utrzymania spokoju i porządku, zajęła Grecya te prowincye i jest pewną, że Europa będzie jej za to wdzięczną. Photiades nie odpowiedział nic na to oświadczenie, ale zastrzegł sobie odpowiedź, skoro od rządu swego otrzyma instrukcye. Równocześnie przedłożyła Grecya wszystkim innym zagranicznym posłom powyższy swój komunikat a w dniu następnym dał minister Delijanis Izbie wyjaśnienia co do środków zarządzonych przez Grecyę. W poniedziałek zebrali się tutejsi posłowie zagraniczni na wspólną naradę, albowiem tymczasem wystosowała już Porta do wszystkich dworów europejskich protest przeciw naruszeniu stosunków międzynarodowych ze strony Grecyi a dwory te dały już instrukcye swym posłom. Najpierw odpowiedziała Rossya. Poseł rossyjski wyraził ubolewanie, że Grecya zrywa się do akcyi tak późno i oświadczył, że car zamierza interesa greckie poprzeć bardzo gorąco na konferencyi, przyczem dał zapewnienie, że żadne otwarte miasto greckie, położone na wybrzeżu nie śmie być bombardowane ani atakowane. Francya i Włochy doradzały Grecyi, ażeby wstrzymała dalszy pochód swych wojsk, ale nie domagały się od niej, ażeby wycofała zupełnie swe wojska z terrytoryum tureckiego. Anglia przemawiała w najostrzejszym tonie i domagała się natychmiastowego wycofania wojsk greckich z terrytorynm tureckiego.

Tymczasem rozeszła się pogłoska, że Hobart basza nadpłynął z flotą turecką i że Phothiades bey został odwołany z swego stanowiska. Na tę wiadomość zapanowało znowu w Grecyi bardzo wojownicze (?) usposobienie. Rząd, Izba i cały naród były zdania, że należy do ostatniej kropli krwi walczyć w obronie interesów narodowych i złożyć broń tylko wtedy, gdy mocarstwa przyrzekną uwzględnić aspiracye Hellenów. Zwołano natychmiast ruchomą gwardyę narodową, złożoną z obywateli od 19 do 40 roku życia, wcielono tę gwardyę do armii czynnej, sformowano 9 nowych batalionów strzelców, zwołano 10.000 ludzi drugiej seryi i kadry nadzwyczajnej rezerwy, zatopiono torpedy w Chalkis i w Pireju, uzbrojono dwie łodzie torpedowe, skoncentrowano w porcie w Salamis wszystkie okręty wojenne, dano tam także przytułek okrętom handlowym a na wybrzeżu ustawiono działa Armstronga. Imponujący był widok, gdy gwardya narodowa składała przysięgę na placu akademickim i na placu konstytucyjnym.

W dniu następnym zebrali się znowu posłowie obcych mocarstw i domagali się jednogłośnie, ażeby Grecya cofnęła swe wojska. Wspólny krok posłów zagranicznych tudzież odwrót rządu greckiego przedstawia najdokładniej oficyalny telegram gabinetu ateńskiego, wystosowany do reprezentantów greckich za granicą. Jeden ustęp tego telegramu opiewa: „Wiadomość, że flota turecka otrzymała nakaz wpłynięcia na wody greckie wywołała pomiędzy ludnością grecką niesłychany zapał wojenny. Rząd powołał pod broń gwardyę narodową ateńską i z okolicy Aten a równocześnie wydał także rozkaz formowania korpusów ochotniczych; nadto zaczął rząd fortyfikować Pireus i miejscowości położone dokoła Aten. Tysiące ochotników chwyciło za broń w celu obrony zagrożonej ojczyzny, jednem słowem, zapał był ogromny i powszechny. Reprezentanci mocarstw zagranicznych chcąc odwrócić konflikt nieunikniony, doradzali rządowi, ażeby wstrzymał dalszy pochód swych wojsk, które wkroczyły do sąsiednich prowincyj tureckich w celu obrony chrześcijan przeciw okrucieństwom tureckim. Tymczasem udała się Porta do mocarstw gwarancyjnych i przedstawiła im, że środki militarne zarządzone przez rząd grecki uważa za akt nieprzyjacielski i że ze swej strony użyje środków gwałtownych w celu odparcia zamachu. Reprezentanci mocarstw gwarancyjnych oświadczyli ze swej strony na podstawie otrzymanych instrukcyj, że jeżeli wojska greckie wkroczyły na terytoryum tureckie jedynie w zamiarze ochrony chrześcijan, to mocarstwa europejskie dołożą wszelkich starań, ażeby odwieść Portę od zamiaru prześladowania chrześcijan. Reprezentanci zagraniczni dali następnie w imieniu swych rządów zapewnienie, że jeżeli wkroczenie wojsk greckich miało na celu tylko ochronę narodowych interesów greckich poddanych Porty, Europa nie omieszka postawić kwestyi helleńskiej na porządku dziennym przyszłej konferencyi. Doradzono w końcu Grecyi, ażeby zachowaniem się pełnem godności wspierała mocarcarstwa w ich usiłowaniach. W obec takich zapewnień uważał gabinet ateński za stosowne, nie zwlekać z odwołaniem swych wojsk z terytoryum tureckiego. Ufając zapewnieniom mocarstw zagranicznych, kazała Grecya swemu generałowi Soutzo powrócić do kraju i zająć stanowiska wzdłuż granicy aż do ukończenia konferencyi. Tymczasem zbroi się Grecya bez przerwy. Sztab generalny wydał właśnie bardzo dokładne mapy Krety, Tessalii, Macedonii i Epiru“.

(Fortyfikacye Bosforu.)

Pod powyższym tytułem umieszcza *Fremdenblatt* następujące uwagi: „Część floty angielskiej przepłynęła, jak wiadomo, przez Dardanelle i zajęła straż na morzu Marmara pod Gallipoli z jednej, zaś niedaleko wysp książęcych z drugiej strony. Jakkolwiek akcya ta ma znaczenie przeważnie polityczne, to jednak zasługuje ona na uwagę także pod względem militarnym, zwłaszcza ze względu na dalsze następstwa trudno przypuścić, aby Anglia dla samej demonstracyi wysyłała pół tuzina potężnych pancerników. Niedawno utrzymywano w tym dzienniku, że na przeforsowanie Dardanellów możnaby się ostatecznie zdecydować, gdyż fortyfikacye dardanelskie w rzeczy samej nie są w takim stanie, aby wszelka akcya musiała się o nie rozbić. Jeśli zaś w najnowszym czasie donoszono, że fortyfikacye dardanelskie nie są zaopatrzone w dostateczną liczbę dział, gdyż większe armaty wysłano do Czataldży, to okoliczność ta jeszcze bardziej potwierdza prawdę powyższego zdania o rzeczywistej praktycznej wartości środków obronnych na tak ważnej drodze morskiej. Jakież zadanie ma teraz do spełnienia flota angielska, która stanęła na morzu Marmara? Obrona Konstantynopola wobec możliwej lub prawdopodobnej rossyjskiej okupacyi może tu miec jedynie podrzędne znaczenie. Odpowiada ona może chwilowej konieczności i nie przechodzi zapewne granic demonstracyi, która w pierwszej linii jest politycznej natury. Ale zadanie takie w razie, gdyby sytuacya miała się stać jeszcze groźniejszą, nie przyniosłoby interesom angielskim wielkiej korzyści, gdyż demonstracya flot musiałaby się rozszerzyć później w najgorszym razie na zamknięcie wszystkich dróg morskich do i z Konstantynopola, jeśliby miała udaremnić wszystkie możliwe jeszcze kroki zaczepne Rossyan, to jest, flota angielska musiałaby w danym razie być gotową do przeforsowania Bosforu i do wpłynięcia na Czarne Morze. Nietrudno wykazać, że akcya taka napotkałaby na nierównie większe trudności, aniżeli przeforsowanie Dardanellów. Co do rozciągłości Bosfor jest nierównie mniejszy od cieśniny dardanelskiej. Ma on tylko pięć godzin długości a największa jego szerokość wynosi 3800 kroków, najmniejsza zaś zaledwie 800 kroków. W ogóle południowa połowa cieśniny a więc pod Konstantynopolem daleko jest węższa aniżeli północna, ufortyfikowaną zaś jest tylko ostatnia, gdyż fortyfikacye są tylko obliczone na flotę operującą od północy, nie zrobiono zaś nic dla powstrzymania floty płynącej z morza Marmara. Fortyfikacye zasłaniające północny wjazd do Bosforu są daleko liczniejsze, aniżeli wszystkie fortyfikacye dardanelskie razem wzięte i co do przestrzeni są obliczone na potężny park działowy. Gdy niedawno oglądałem te fortyfikacye, niejedna z nich znajdowała się w złym stanie, uzbrojenie było zgoła niedostateczne a większa uwaga była wtenczas zwrócona na liczbę niż na wagomiar dział pozycyjnych. Dla przykładu wyliczam tu liczbę dział w pojedynczych fortyfikacyach. Na północy na wysuniętym europejskim brzegu: Rumeli-Tener-Kalessi (26 dział), Iszaret-Tabia (4), Papas-Burun (10) Karybsze (38); na anatolskim brzegu: Anatoli-Fener Tabia (22), Poiras-Kalessi (39). Do tych należy jeszcze dodać: Bujuk-Liman (22) i Fit-Burun-Tabia (14), pierwsze na europejskim drugie na azyatyckim brzegu. Na północ od Bujuk-Dere znajdują się następujące baterye po stronie europejskiej: Dikalitasz, (dwie fortyfikacye z 24 i 14 działami), Telli-Tabia (24) Wessarburun (10). Na azyatyckim brzegu: wielki dominujący w około fort Jaros-Kalessi (z 44 działami.) Na tym punkcie trzy ćwierci mili od północnego wjazdu znajduje się największa siła obronna Bosforu; na południe od szerokiej zatoki pomiędzy Bujuk-Dere a Beikos znajdują się jeszcze trzy baterye nadbrzeżne, wznoszące się po europejskiej stronie: Alty-Aghacz, Kirosz-Burun i Kjoibaszi-Tabia z 6, 14 i 8 działami. Ztąd dalej na południe aż do Dolma-Bagdże na wybrzeżu mającem $1\frac{1}{2}$ mili długości nie było żadnych fortyfikacyj nowoczesnych w czasie, gdy spisywałem te notatki; zamki Rumeli- i Anatoli-Hissa zbudowane przez Mahometa II i Murada II, położone nad najwyższem miejscem Bosforu, są dziś już tylko ruinami i mają znaczenie tylko archeologiczne. Jeśli w ostatnim czasie zamiast liczby uwzględniono bardziej wagomiar nowoczesnych dział pozycyjnych, to i w takim razie wątpliwą jest rzeczą, czy wspomniane fortyfikacye zostały w rzeczy samej odpowiednio uzbrojone. W każdym razie uderzającem jest, że dla uzbrojenia fortyfikacyj Czataldża ściągnięto działa z odleglejszych i ważniejszych fortyfikacyj dardanelskich, podczas gdy z Bosforu można je było krótszą drogą i koleją żelazną nierównie wygodniej sprowadzić. Mimo to naturalne stosunki są tego rodzaju, że gwałtowna przeprawa przez Bosfor byłaby wśród wszelkich okoliczności z daleko większemi trudnościami połączona aniżeli przez Dardanelle. Większa część tych fortyfikacyj jest wprawdzie tak założona, że przeciw flocie operującej od południa nie może prawie być użytą, jest jednak jeszcze dość pozycyj, które mogą łatwo być przerobione, nadto nie należy zapominać i o tem, że Rossyanie unikając wprawdzie okupacyi Konstantynopola stosownie do danego przyrzeczenia, mogą jednak, nie naruszając wprost

---

śląc, że może go gdzie napotkają; lecz że to nie było miejsce na lisa, to gajowy przeszedł z chłopakami jakby po spacerze, żywa dusza się nie pokazała i nie było do czego strzelać....

— Co tu robić? pytam sąsiada.

— Cóż, jechać do domu....

— A jak on zabłądził gdzie w lesie i łazi i nie trafi do wsi?

— Eh, cóż znowu — odpowiada pan Ignacy — trzebaby już wielkiego niezdary, żeby w takim lesie zabłądzić. Zresztą przejedźmy w szerz i wzdłuż głównemi drogami, to może nas usłyszy.

Z owej parnoty zaczął już mały deszczyk kropić, na niebie się ściemniło, a że to była może szósta godzina po południu, więc pakujemy się na bryczki i jeździmy po różnych wertepach co chwila rozkrzykując hop hop! Moim sąsiadom sprzykrzyła się ta stukanina po korzeniach, ja już kości nie czuję wcale, a w krzyżu tylko mi trzeszczy, bo ten osioł Ziemniaczyński, który mi taki trzęsący wózek kupował, to tylko perorować potrafi, a jak co sprawi, to się psu na budę nie zdało.... Nie pytam więcej, nie szukam, a jadę do domu.

Przed ganek występuje Adamek jak zwykle.

— Pan Ksawery jest?

— Nie ma....

— Ale musi być!

— Nie ma proszę pana.... Obiad już od dawności nakryty, i Walenty powiada, że mu legomina opadła na nic....

— Poproś no mi tu pani — mówię nie zsiadając z bryczki.

Żona, Lincia, a za niemi cały fraucymer wybiega przed dom i naraz obsypują mię tysiącem zapytań, gdzie Ksawery?...

— Albo ja wiem, był w lesie razem ze mną — i opowiadam co się stało...

— Jaki ty jesteś nieuważny Auguście! Jakże można było zostawić go samego.... a tembardziej, że upadł z urwiska....

— Może się zabił, albo zemdlał — dodaje z przestraszonemi oczami Lincia.... — Biedny Ksawery!...

— Ale gdzież się mógł na mchu zabić, zresztą toby leżał na miejscu.... Nie ma rady, pojadę napowrót....

— Weź latarnie Guteczku, poczekaj!... Adamek, Adamek, niech tam Kwapiszewska da z kuchni latarnię....

— W Imię Ojca i Syna, cóż ja go będę z latarniami po lesie szukać?...

— Co ci to szkodzi, weź, jeszcze dzień to prawda, ale się niedługo ściemni...

— Miłościwy Boże! — mówi z namaszczeniem pani Anzelmowa — miej go w swej świętej opiece... na intencyą jego ofiaruję się suszyć w ten piątek...

— Tylko pamiętaj pani bez szklanicy kawy, dodaje Tytusowa, — dziękuję, za takie suchoty z kawą ze śmietanką...

— Niechno pani swoich postów pilnuje; w piśmie świętem powiedziano „nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni...“

— Auguście — woła Lincia — gdy już konie ruszyły. — Weź też jeszcze flakoniek z octem tualetowym, może zemdlał... i tę trochę płótna na bandaże... może się poranił...

— Tylko też nie lej dużo octu — dodaje żona — bo pali bardzo, Najlepiej nakropić chustkę i pod nos... Czekajże... Niech oddycha tym octem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żadnego układu z Anglią, w oddaleniu 4 do 5 godzin na północ od Konstantynopola z wielką łatwością dostać się na brzeg Bosforu i urządzić tam fortyfikacye. W każdym razie czekają flotę, którąby z morza Egejskiego chciała się dostać na morze Czarne. na Bosforze daleko większe trudności, aniżeli w Dardanellach. przypuściwszy naturalnie, że fortyfikacye bosforskie w rzeczy samej znajdują się w obronnym stanie.

KRONIKA

* **Aresztowania.** Dziś rano uwięziła c. k. policya z polecenia c. k. prokuratoryi państwa dra Józefa Smolkę, adwokata krajowego i p. Tytusa Lewandowskiego, byłego c. k. naczelnika powiatowego. Zarazem odbyła się rewizya w ich pomieszkaniach.

— **Na walnem zgromadzeniu** Towarzystwa kuchni ludowej, które się odbyło dnia 15 b. m. pod przewodnictwem protektorki Towarzystwa JW. hr. Maryi Potockiej, wybrano na rok 1878 nowy wydział, który po ukonstytuowaniu się wybrał znowu z grona swego na prezydentkę p. Maryę Jasińską. na wiceprezydentkę p. Henrykę Reisową, na sekretarkę p. Janinę Piętakową, kasyerem p. dr Goldmana Bernarda, dyrektorem kuchni p. Jelinka Franciszka, oraz powołał na sekretarza zarządu i rachmistrza p. Walerego Mantuaniego.

— **W teatrze** dziś „Don Carlos“, wielka opera w 5 aktach, G. Verdi'ego.

* **Kradzież.** W nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowała straż policyjna Błażeja Łancuckiego, kelnera bez zatrudnienia. Aresztowany usiłował niepostrzeżenie odrzucić portmonetkę, w której znajdowało się 39 zł. 30 ct. i koperta z adresem francuskim. Pugilaresik ten z pieniądzmi skradziono zapewne w sobotę podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze. Nieznany właściciel winien się zgłosić w c. k. dyrekcyi policyi.

— **Akademia umiejętności**. D. 13 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi balneologicznej, na którem dr. Wierzbicki odczytał instrukcyę dla stacyj meteorologicznych w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, dr. Sciborowski zaś rzecz o działaniu wód siarczanych w ogóle. w szczególności zaś wody krzeszowickiej. Następnie inżynier p. Łatkiewicz odczytał rozprawę o powiększeniu wydajności zdrojów, nad którą wywiązała się zajmująca dyskusya. Przedstawienie wód lekarskich uproszczonego składu, wyrabianych przez p. K. Rzącę w Krakowie odłożone zostało do następnego posiedzenia.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu styczniu b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej 1068 osób. Mianowicie aresztowano: za morderstwo 1, za kradzież 140, za oszustwo 21, za sprzeniewierzenie 5, za obrazę majestatu 1, za obrazę i opór straży policyjnej 10, za uszkodzenie ciała 13, za stręczenie do nierządu 21, za prędką i nieostrożną jazdę 17, za grę hazardowną 1, za dezercyę 1, za dręczenie zwierząt 9 osób. Dalej aresztowała straż policyjna 131 pijaków, 107 ekscesantów, 71 żebraków i 519 włóczęgów. Z c. k. sądów lwowskich odebrano po odbyciu kary 331 więźniów. Z ogólnej tej liczby aresztowanych oddano do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c. k. sądu wojskowego 1, do c. k. miejsko-delegowanego sądu powiatowego karnego 306 osób. Magistratowi oddano do umieszczenia lub innego zarządzenia 100, do wydalenia szupasem ze Lwowa 131, a do zbadania przynależności gminnej 4 włóczęgów. W szpitalu umieszczono 38 chorych. Resztę 437 aresztantów traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano 35 dorożkarzy za przekroczenia dorożkarskie i 21 sług za przekroczenie regulaminu sług. Za nieprzestrzeganie godziny policyjnej skazano na grzywnę 13 szynkarzy, za niemeldowanie zaś lokatorów pociągnięto do odpowiedzialności 20 właścicieli pomieszkań. W zeszłym miesiącu były dwa wypadki samobójstwa, trzy nieszczęśliwe wypadki śmierci, i dwa wypadki nagłej śmierci na ulicy.

— **Oficerem legii honorowej** francuskiej mianowany dekretem prezydenta Francyi z dnia 7 b. m. p. Michał Aleksander Kleczkowski, profesor w paryskiej akademii oryentalnej, tłómacz rządowy dla języka duńskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium Henryk br. Höfer, pejsażysta, przeżywszy lat 53 i Emil Teodor Richter malarz architektoniczny, przeżywszy lat 76; w Medyolanie znany z dobroczynności patrycyusz tego miasta hr. Rinaldo Taverna, założyciel medyolańskiego zakładu głuchoniemych; w Paryżu uczony geograf, badacz Indyj wschodnich i Azyi środkowej, pułkownik G. Montgomerie.

— **Kasyer loteryjny** w Wiedniu. Leitner, który sprzeniewierzył sumę 7900 zł., został w sobotę poznany na ulicy i aresztowany.

— **Morderca hr. Szaparyego** w Jaszbereny, podporucznik Toth, który po dokonanej zbrodni dosiadł konia i umknął wysłanej za nim w pogoń patroli. schwytany został w miejscowości Jaszkiser i miał być natychmiast stawiony przed sąd wojenny. Toth jest rodem z Siedmiogrodu i znany był pomiędzy kolegami z gwałtowności charakteru.

— **Generałowi Ignatiewowi**, w podróży jego na widownię wojny, niedawno, jak donoszą dzienniki odeskie, skradziono na stacyi Birżali z wagonu torebkę podróżną z różnemi papierami, z których świat zapewne byłby się dowiedział różnych ciekawych rzeczy. W krótkim czasie jednak żandarmi wytropili złodzieja i uratowali tajemnicę generała.

— **O złożeniu w grobowcach** śmiertelnych szczątków Piusa IX, korespondent *Köln. Ztg.* z Rzymu podaje w telegramie z d. 14 b. m. następujące szczegóły: Wczoraj wieczór o godzinie 6 udali się kardynałowie z sali konsystorza do kaplicy Przenajśw. Sakramentu, ażeby odbyć ceremonię ostatniego nóg ucałowania zmarłemu papieżowi. Msgr. Folicaldi, arcybiskup Efezu, otoczony kapitułą watykańską wśród śpiewu *Miserere* pokropił zwłoki wodą święconą, poczem — około trzy kwadranse na 7 wieczorem orszak żałobny wyruszył z kaplicy i przez nawę kościelną. oświetloną niezliczonemi pochodniami, do grobu św. Apostołów, gdzie płonie zawsze 89 lamp. Rozpoczynali pochód heroldowie papiescy, za nimi szli członkowie kapituły i arcykapłani kościoła św. Piotra, dalej kapłani i gwardziści szlacheccy nieśli trumnę z popiołami Ojca św., poczem postępował cały dwór apostolski, szambelanowie i osoby zaproszone. Orszak minąwszy stary, spiżowy posąg św. Piotra skręcił do kaplicy *del Coro*, gdzie wśród spiewów wykonanych przez papieską kapelę *Giulia* trumna miała być spuszczona do grobowca. Majordomus dworu papieskiego Ricci okrył zwłoki białym całunem, poczem kapłani świątyni św. Piotra podnieśli je z mar, na których dotąd w pełnych szatach pontyfikalnych spoczywały i złożyli w pierwszej trumnie, z drzewa *pinii* sporządzonej i karmazynowym aksamitem wybitej. Do tej trumny włożono także 64 złotych i srebrnych medali oraz pergamin z opisaniem dziejów pontyfikatu Piusa IX. Przyśrubowano następnie wieko tej trumny, poczem wstawiono ją do drugiej, ołowianej, którą zalutowano. Jednocześnie notaryusz kapituły odczytał akt notaryalny o dokonanym pogrzebie Opieczętowana siedmiu pieczęciami trumna za całą ozdobę ma krzyż, herb papieski z potrójną koroną, oraz napis wyrażający nazwisko papieża i czas jego panowania. Nakoniec ołowianą tę trumnę wstawiono do trzeciej, z drzewa orzechowego. O godzinie 8 ceremonie były skończone i przy pomocy odpowiednich machin potrójna trumna złożoną została w tymczasowym sarkofagu naprzeciw posągu Innocentego VIII, gdzie ją zamurowano. Na odspiewaniu hymnu *Benedictus Dominus Deus Israel* o godzinie 3 kwadranse na 9 skończył się uroczysty ten pamiętny obrzęd żałobny.

— **Morawski Baublis**. *Br. Ztg.* opowiada: W Lotce, pod Mistkiem na Morawie musiano w tych dniach zrąbać dąb, prawdziwy olbrzym pomiędzy drzewami okolicy, który rósł na gruncie gospodarza Jana Kocyana. Dąb ten miał wysokości 15 metrów i 20 cm., średnica przy ziemi mierzyła 3 metry 40 cm. obwód w wysokości człowieka 6 metrów i 40 cm. Wewnątrz było olbrzymie drzewo zupełnie spróchniałe, niepodobna więc ze słojów poznać wiek jego. Wydrążenie w jego wnętrzu było tak przestronne, że mogło służyć za wygodną stajenkę dla konia. W ostatnich latach sędziwe drzewo wydawało już bardzo skąpo liści. Musiano je ku wielkiemu smutkowi właściciela i mieszkańców Lotki zrąbać, ponieważ groziło runięciem, a w takim razie na wielkie niebezpieczeństwo byłyby narażone sąsiednie budynki.

— **Morze Bałtyckie**, jak donoszą z Rygi, w ostatnich dniach dopiero zamarzło przy 10 stopniowym mrozie jak okiem sięgnąć, w skutek czego żegluga stanęła.

— **Okręt pancerny** angielski, *Raleigh*, który dnia 14 b. m. osiadł na mieliznie niedaleko wyspy Tenedos, w trzy dni później, jak donosi depesza z Londynu, został znów uspławniony. Kolos ten żelazny nie poniósł najmniejszej szkody.

— **Policya w Stambule** wydała w tych dniach proklamacyę, w której wzywa ludność muzułmańską stolicy, ażeby ze względu na stan ojczyzny i okropne przesilenie, jakie państwo ottomańskie przebywa, wstrzymała się od wszelkich zabaw w domach publicznych, jak gry w szachy i karty, tudzież żeby w ogóle nie uczęszczała do kawiarń europejskich. Proklamacyę tę odczytali imamowie podczas nabożeństwa we wszystkich moszeach.

— **Amazonka.** Dziennik *Orenb. L.* dowiaduje się z Uralska, że dziewczyna kozacka Tatjana Wasilewna Żukalinówna, po długich prośbach otrzymała nareszcie od naczelnej komendy pozwolenie wstąpienia do armii czynnej, działającej w Turcyi.

— **Okręt japoński w Tryeście**. Z Japonii otrzymała *Tr. Ztg.* następujące doniesienie: Jeśli tutejszym dziennikom można dać wiarę, to Tryest zobaczy wkrótce okręt wojenny z flagą mikada. Dzienniki te bowiem donoszą, że wspaniały *Seiki Kan*, statek wojenny zbudowany w warstatach arsenału w Jokoszy i obsługiwany wyłącznie przez marynarzy japońskich. popłynął na morze Śródziemne, ażeby poznać najznaczniejsze przystanie tego morza. Dalej donoszą: Podpułkownik Jamazawa, który wysyłany był przez rząd japoński do Paryża dla wykształcenia się w europejskiej sztuce wojennej, towarzyszy rossyjskiemu sztabowi generalnemu w kampanii przeciw Turcyi. Doznał też wiele trudów i niewygód, często nawet życie swe narażał, a plony swych spostrzeżeń i doświadczeń przesyła departamentowi wojny w Tokio. Widać z tych doniesień, z jaką uwagą nawet odległa Japonia śledzi przebieg obecnych wypadków w Europie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa krajowa.

Komitet wystawy krajowej zakończył swe czynności zeszłej soboty. dnia 16 lutego — a zakończył ostatecznem stwierdzeniem nadspodziewanie świetnych rezultatów, jakie osiągnęła wystawa krajowa. Czysty dochód z wystawy wynosił 17.750 zł., a kwota ta, jak na nasze stosunki i wobec pessymistycznych zapatrywań, z jakiemi walczyć musiał pomysł wystawy. zasługuje na nazwę nadzwyczaj świetnego rezultatu. Na sobotniem swem ostatniem posiedzeniu komitet zastanawiał się nad użyciem tej sumy w sposób użyteczny i trwały.

Według sprawozdania, które komitet wykonawczy wystawy krajowej przedłożył pełnemu komitetowi, było wystawców 1288, z tych niektórzy po 100 i więcej przedmiotów wystawili. Co do nagród, rozdano dyplomów honorowych 57. medalów zasługi 376. medalów dla współpracowników 69; z nagród pieniężnych rozdano 238 dukatów w złocie i 545 złr. w srebrze. Rządowe medale rozdano premiowanym wystawcom krajowym niektórych grup. Ze sprzedaży losów i fantów nieodebranych uzyskano 10.018 złr., a potrąciwszy koszta loteryi, zysk czysty z loteryi osiągnięto w wysokości 1349 złr. 70 ct. Po ostatecznym obrachunku okazała się cyfra dochodów wystawy 85,380 złr., rozchodów 67.630, nadwyżka tedy 17.950 złr. Biletów wstępu sprzedano ogółem 177.423. Prócz tego wolnych kart udzielono wystawcom 1180, pomocnikom, służbie i t. p. 2600, członkom komitetu, przewodniczącym sekcyj i t. p. 340, kart sezonowych 360. tak, że można przypuszczać, iż przez cały przeciąg wystawy zwiedziło ją 200.000 osób. Najmniejszy dzienny udział był 674 osób, gdy wstęp wynosił 50 ct., największy 26.364 osób, gdy wstęp wynosił 10 ct.

Fundusze na wystawę były następujące: Subwencya kraju 11.000 złr., ministerstwa rolnictwa 8.000 złr., ministerstwa handlu 1000 złr., rad powiatowych 1815 złr., rad miejskich i gminnych 5.655 złr., oddziałów Towarzystwa gospodarskiego 630 złr., zasiłki kolei żelaznych 6.000 złr., Izb handlowych 1800 złr., instytucyj finansowych 2.550 złr. złr., składki w kraju 7.357 złr., opłaty placowego 6.875 złr., opłata wstępu na wystawy 28.653 złr., dochód z loteryi 1.339 złr. 47 ct., różne wpływy, t. j. za wynajęcie restauracyi 1334 złr., za piwo 198 złr., za sprzęty 68 złr. 23 ct., odsetki od ulokowanych kapitałów 695 złr., różne zwroty 44 złr. 86 ct., należytość niezlikwidowana 280 złr., razem 85.380 złr. Nadwyżka wynosi tedy 17.750 złr.

Zamiarem komitetu jest obrócić ten fundusz na cele pożyteczne. Proponuje zatem komitet, aby oddając 11.000 zł. krajowi. dodać 3000 do tej sumy, łącząc prośbę, aby z tej kwoty 14,000 utworzono fundusz stypendyjny dla rzemieślników celem kształcenia się za granicą. 2000 zł. przeznaczyć dla muzeów lwowskiego i krakowskiego, a mianowicie 1,400 dla lwowskiego, a 600 zł. dla krakowskiego, resztę przeznaczyć dla Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z wyjątkiem kwoty 280 zł., t. j. pretensyi do księgarza Richtera za inseraty w katalogu wystawy, którą komitet proponuje odstąpić na przyszłe muzeum szkolne.

Po długich rozprawach nad wnioskami komitetu, które przeciągnęły się jeszcze tego samego dnia popołudniu. a w których zabierali głos pp. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Wiktor Wolski, dr. Ciesielski, Abrahamowicz, Hubicki, Kulczycki i Kleczyński, uchwalono: 1) aby do 11,000 zł., które mają być zwrócone sejmowi, dodać 3000 zł. i uczynić wniosek do Sejmu, aby z tej sumy utworzono fundusz stypendyjny celem wysyłania zdolnych rękodzielników dla kształcenia się za granicą; 2) aby z reszty 3750 zł przeznaczyć 2000 zł. na 4 stypendya w celu wysłania fachowych ludzi na wystawę paryską, a gdyby tej kwoty w całości nie użyto, także na zakupno przedmiotów dla muzeów. Rozdawanie stypendyów ma uskutecznić osobna komissya: 3) resztę 1,750 zł. oddać do dyspozycyi Towarzystwa gospodarskiego z życzeniem, aby ta kwota była użytą w całości na cel rolniczy. W końcu 4) wierzytelność 280 zł. od księgarza Richtera odstąpiono na muzeum szkolne na ręce profesora Zulińskiego.

Do komissyi, która zajmie się wysłaniem fachowych ludzi na wystawę paryską, wybrano pp. Dzieduszyckiego. Augustynowicza, Abrahamowicza, Simona i Strusiewicza.

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 17 lutego. (Korespond. *Gaz. Lw.*) Do tej pory nie doszło nas amerykańskie sprawozdanie z handlu naftą z tygodnia od dnia 22 do do dnia 29 stycznia. Na targowiskach europejskich tydzień co dopiero ubiegły przedstawiał mniej więcej analogię tygodnia poprzedniego, znów bowiem ceny polepszyły się nieco, ale znów nie na długo, tak że koniec tygodnia ubiegłego niemal się równa końcowi poprzedniego. Nie można też spodziewać się zwrotu w tendencyi ku lepszemu, owszem więcej prawdopodobne są dalsze, lubo nieznaczne z dnia na dzień, postępy zniżki. Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca: dnia 10 lutego 9.60, dnia 17 lutego 9.65 zł.;

w Bremie za 50 kilo (netto z beczką): dnia 9 lutego 10.80, dnia 16 lutego 10.90 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (netto z beczką): dnia 9 lutego 10.40, dnia 16 lutego 10.60 mrk.;

w Now. Jorku za galonę (2.8 kilo, 3.8 litra): dnia 9 lutego $12^1/_8$, dnia 16 lutego $12^1/_4$ ct. pap.

W handlu okowitą przez cały tydzień ubiegły aż do soboty nie było na naszem i na peszteńskiem targowisku najmniejszego polepszenia, panował zastój, którego dla tego tylko nie godzi się nazwać zupełnym, że wydarzały się transakcye w bardzo skromnych rozmiarach. Wobec powstrzymania się właścicieli towaru od zawalania targu, transakcye te miały tyle przynajmniej dobrego, że nie dopuściły obniżenia notowania 31.75 zł., po większej części nominalnego. Dopiero sobota przyniosła nieco żywszego popytu, skutkiem którego niezmienne od czterech tygodni notowanie powyższe podniosło się o drobnostkę tak tu, jak w Peszcie. Na targowiskach niemieckich panowała przeważnie tendencya zwyżkowa, wydatniejsza jeszcze niż w tygodniu poprzednim; na chwilę wprawdzie chwiać się poczęła, usposobienie zwolniało, ale już piątek, a do reszty sobota naprawiła wszystko. Natomiast Paryż, zwolna postępując w kierunku zniżkowym, zeszedł z czasem do notowania oddawna nie praktykowanego. Oto notowania porównawcze:

Wiedeń,	9	lutego	31,75	d.	16 lutego	32.—	zł..
Peszt,	„	„	30.50—31	„	„ „	31.—3150	zł.
Wrocław,	„	„	50.—	„	„ „	50.50	mrk.
Szczecin,	„	„	49.50	„	„ „	49.70	„
Berlin,	„	„	51.20	„	„ „	51.80	„
Paryż,	„	„	57.25	„	„ „	56.50	frk.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 2776 sztuk, a mianowicie 488 galicyjskich, 1797 węgierskich i 491 niemieckich wołów. Ruch był ospały, ceny spadły o 1.50 zł. Sprzedano cały dowóz. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie tuczne woły 52—55.50 zł., za węgierskie 51 do 58 zł., za niemieckie 55—59 zł., za krowy i byki 48—52 zł., za bawoły 43—45 zł.

OSTATNIA POCZTA

W sytuacyi nie zaszła od wczoraj żadna zmiana. Barometr polityczny wskazuje na pogodę a lubo horyzont nie rozjaśnił się jeszcze zupełnie, to jednak ciężkie chmury grożące katastrofą rozeszły się bez burzy. Szczęk broni dolatujący z Rossyi i Anglii nie jest tak mocnym, aby zagłuszył kongresowe wieści, które z każdym dniem nabierają większej mocy, chociaż i tamten nie słabnie. Nie można wprawdzie powiedzieć jeszcze, aby pokój był hasłem chwili, ale to także pewna, że wojna niem być przestała. Energiczna opozycya Anglii przeciw daleko idącym uroszczeniom Rossyi byłaby może nie wystarczyła do zażegnania burzy, gdyby nie była popartą przez dwa inne mocarstwa. Rossya bowiem zdawała się być już zdecydowana podjąć rzuconą rękawicę. Tylko obawa koalicyi skłoniła ją do ustępstw, na które ze swej strony Anglia odpowiedziała wycofaniem swej floty z bezpośredniej bliskości Stambułu. Czyj wpływ był tu decydującym, niedaleka przyszłość okaże.

Dopiero przedwczoraj ogłoszono urzędownie protokóły tyczące się punktów przedugodnych pokoju i umowy o rozejm. Podpisali te akta w Adryanopolu 31 stycznia, a mianowicie pierwszy: w. ks. Mikołaj, Server basza i Namyk basza; drugi generałowie Niepokojczycki i Lewicki tudzież baszowie Nedżib i Osman. Postanowienia objęte temi dokumentami są już wiadome. Rozejm obowiązuje przez cały czas trwania układów pokojowych a w razie zerwania ich wypowiedzianym będzie na trzy dni przed ewentualnem podjęciem na nowo kroków nieprzyjacielskich. Rozejm zawartym jest także co do Serbii i Rumunii. Czarnogóra zaproszoną zostaje do przystąpienia do rozejmu. Car otrzymał te dokumenta dopiero w piątek. Poprzedza je krótka uwaga, która nadmienia, że pełnomocnicy tureccy otrzymali dopiero 30 stycznia upoważnienie Porty wysłane już 24go t. m., i że w. książę jeszcze tego samego dnia naznaczył pełnomocników wojskowych. Umowa o rozejm podpisaną została nazajutrz 31go stycznia i jeszcze tego samego dnia przesłano ją dowódzcom wojsk.

Z Adryanopola donoszą urzędownie 11 lutego. Wojsko generała Zimmermanna, zanim otrzymało doniesienie o rozejmie, obsadziło 2 b. m. Bałczyk, Kozłudżę i Prawady. Generał Mansei przybył tam z dragonami kinburskimi i huzarami białoruskimi. Mieszkańcy przyjęli go z zapałem (?) a nieprzyjaciel uszedł. Otrzymawszy zawiadomienie o rozejmie, gen. Zimmermann wysłał pułkownika Powałę Szwejkowskiego i kapitana Hörschelmanna do Warny, gdzie ich przyjmował uprzejmie książę egipski Hassan, który jakkolwiek dopiero półurzędową miał wiadomość o zawieszeniu broni, mimo to okazał gotowość wysłania zaraz dnia następnego oficerów do oznaczenia linii demarkacyjnej. Wojsko egipskie, które widzieli nasi oficerowie, wyglądało znakomicie, ubrane jest wybornie i trzymane w karności. Dnia 6 b. m., równie przed otrzymaniem wiadomości o rozejmie, obsadził generał Czernazubow z dragonami kobańskimi i 30 pułkiem dońskim Humurdżinę i Auguste nad morzem Egejskiem w chwili, kiedy resztki armii Sulejmana wylądowały w sąsiednim porcie Karagaczu. Podpułkownik Suchomlinow wszedł do Humurdżiny z trębaczem i dwoma kozakami i wezwał kaimakama do oddania miasta, kiedy jeszcze na podwórzu u kaimakama znajdowało się 50 kawalerzystów z eskorty Sulejmana baszy. Kaimakam przerażony nagłem pojawieniem się oficera rossyjskiego, poddał się bez walki, a kawalerzyści uszli do Karagaczu. Oddział rossyjski zajmował Humurdżinę przez 24 godzin, a potem udał się po za linię demarkacyjną do Mestanli, otrzymawszy drogą na Gallipoli i Konstantynopol depeszę od generała Sznitnikowa z Czorlu, donoszącą o rozejmie. Sulejman basza o tym czasie znajdował się w Gallipoli. Wysłany do Czarnogóry celem oznaczenia linii demarkacyjnej pułkownik bar. Kaulbars, odjechał tam z adjutantem porucznikiem księciem Oboleńskim drogą na Konstantynopol, gdzie oficerowie tureccy, władze i ludność witali ich najuprzejmiej. W Bosforze zrobili przejażdżkę w kaiku ministra wojny. Dnia 8 b. m. baron Kaulbars odjechał z Konstantynopola razem z oficerami tureckimi, wyznaczonymi do demarkacyi.

Agence Russe z 17 b. m. pisze: „Według rozkazów wydanych głównej kwaterze, Gallipoli nie zostanie obsadzonem a to na życzenie objawione przez sułtana.“ Nam się zdaje, że decydującem było tu nie tyle życzenie sułtana, co energiczna postawa Anglii, która dała wyraźnie do poznania, że okupacyę Gallipoli uważać będzie za *casum belli*. W tej chwili punkt ten ma dla Anglii istotnie większe znaczenie niż Konstantynopol, okupacya jego bowiem zagrażałaby linii komunikacyjnej i odwrotowej floty angielskiej. Jak donosi *Kölnische Zeitung*, otrzymała eskadra kanału La Manche rozkaz popłynąć w danym razie aż pod Gallipoli i wysadzić tam na ląd 50.000 wojska. Między Atenami a Gallipoli założyli Anglicy dwa podwodne druty telegraficzne.

W Londynie na Trafalgar-Square odbył się 16go lutego *meeting*, w którym wzięło udział około 2000 ludzi. Uchwalono przedewszystkiem rezolucyę wyrażającą zaufanie do polityki lorda Beaconsfielda, a następnie drugą, zawierającą protest przeciw okupacyi Konstantynopola przez Rossyan, rozszerzeniu potęgi rossyjskiej na Czarnem Morzu i naruszeniu integralności Turcyi.

Dzisiaj miało *conclave* rozpocząć swoje prace. Znaczna większość kardynałów zgadza się na przyspieszenie orzeczenia *conclave*, tak, aby wybór papieża mógł nastąpić w ciągu czterech albo pięciu dni. Zapewniają, że nowy papież opuści na chwilę Watykan i przedewszystkiem zaprotestuje przeciw utracie władzy świeckiej. Kardynał-kamerlengo zawiadomił krewnych zmarłego papieża o testamencie jego, którego treść jest już wiadoma.

Czas otrzymał z Konstantynopola następujące ciekawe informacye, które dziś mają już wprawdzie tylko historyczne znaczenie: „Z początkiem rokowań w Kazanłyku W. ks. Mikołaj przedłożył program, zawierający tajną klauzulę z przymierzem zaczepno-odpornem między Rossyą i Turcyą, klauzulę oddającą Cesarstwo ottomańskie w wasalstwo, zależność, słowem na łaskę i niełaskę Rossyi. Delegaci zastrzegli się przeciw temu. W. książę oświadczył, że jeśli klauzula ta będzie przyjętą, ustąpi w innych punktach; Serwer basza okazał się wahającym, podczas gdy Namyk basza sprzeciwiał się bardzo energicznie, mówiąc, że byłoby to abdykacyą Turcyi, z roli mocarstwa europejskiego. Tymczasem Rossyanie zbliżali się wciąż do Konstantynopola. Delegaci przesłali tę klauzulę *sine qua non* Porcie; Sułtan okazał się skłonnym do jej przyjęcia. Said basza, minister marynarki, zwolennik polityki angielskiej, przestrzegł natychmiast p. Layarda. Ambasador angielski zaklinał, prosił, nareszcie groził, i w tym właśnie czasie flota angielska przeszła Dardanelle. Turcy myśleli, że są ocaleni. Flota wróciła do zatoki Beziki. Sułtan podpisał natychmiast list francuski do w. księcia Mikołaja, w którym przyjął tajny traktat, ale pod warunkiem, że w każdym razie nie wyjdzie on na jaw, przed zebraniem się konferencyi.“

Oto, dodaje koresponpent *Czasu*, co mi mówiła osoba, bardzo wysoko położona, a co powtarzam słowo w słowo.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd odpowiedzieć ma na interpelacyę w kwestyi wschodniej, wniesioną przez Giskrę i towarzyszy, w środę. Odpowiedź nosić będzie cechę pokojową, rząd oświadczy jednak zarazem, że jest silnie zdecydowany wystąpić na wszelki wypadek i wbrew wszelkim trudnościom w obronie interesów monarchii.

Delegacye mają być zwołane z końcem tego miesiąca celem uchwalenia budżetu i przedłużenia prowizoryum ugodowego. Hr. Andrassy uda się następnie do Baden-Baden na kongres, który odbyć się ma w połowie marca, prawdopodobnie pod przewodnictwem ks. Bismarcka, lub gdyby ks. Bismarck odmówił, ks. Gorczakowa.

Rząd turecki wystosował okólnik do mocarstw traktatowych, w którym uskarza się na ustawiczne kroki zaczepne nieprzyjacielskie ze strony Grecyi.

Petersburg, 18 lutego. *Agence russe* nazywa wiadomości o kongresie przedwczesnemi. Wybór miasta Baden-Baden i udział ministra spraw zagranicznych jest prawdopodobny, ale stanowczych postanowień jeszcze nie powzięto.

Agence russe zaprzecza wiadomości o pożyczce rossyjskiej w niemieckim banku państwowym.

Następca Tronu i w. ks. Włodzimierz przybyli do Petersburga.

Londyn, 18 lutego. Według depeszy *Timesa* z Konstantynopola Rossyanie koncentrują wojska przed liniami obronnemi Konstantynopola, ale niema żadnych wskazówek, że chcą się naprzód posuwać.

Ignatiew miał oświadczyć Savfetowi, że w projektowanem księstwie bułgarskiem nie może pozostać żaden muzułmanin.

Panuje mniemanie, że oddalenie się floty angielskiej jest skutkiem kompromisu, w którym Rossyani zobowiązali się nie wkraczać do Konstantynopola.

Wskutek kroków podjętych w wysokich kołach Anglii, Turcyi, Rossyi i Niemiec spodziewają się pokojowego rozwiązania zawikłań.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Presse* ministrowie-prezydenci odpowiedzą równocześnie we czwartek na interpelacyę w kwestyi wschodniej w parlamencie austryackim i węgierskim. Delegacye mają być wkrótce zwołane. Kongres odbyć się ma w Baden-Baden pod prezydencyą ks. Bismarcka.

Nowej Presse donoszą z Paryża, że według obiegającej tam wieści, pochodzących z Berlina, książę Bismarck odwiedził nowego ambasadora francuskiego, hr. Saint-Vallier i bawił u niego przez dwie godziny. Wiadomość tę pojmują w Paryżu jako bardzo ważną i dobrą wróżbę pokojową.

Do *Tagblattu* telegrafują z Bukaresztu, że zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego z Turcyą rossyjski generał-gubernator, funkcyonujący obecnie w Bułgaryi, zwoła bułgarskie zgromadzenie narodowe, które zajmie się wyborem księcia.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) W rozprawach szczegółowych nad taryfą cłową, które się rozpoczęły wczoraj, projekt rządowy, stanowiący cło od kawy, w wysokości 24 zł. od kawy surowej, a 30 zł. od kawy palonej, nie został podjęty przez żadną z frakcyj Izby deputowanych i żadnego nie doznał poparcia.

Rozprawy miały za podstawę uchwałę mniejszości komissyi, według której cło od kawy surowej wynosić by miało 20, od kawy palonej 25 zł., podczas gdy większość komisyi proponowała 16 zł. od kawy surowej, a 21 od palonej.

Za wnioskiem mniejszości komisyjnej przemawiali deputowani Scharschmid i Krzeczunowicz, zaś przeciw deputowani Heilsberg i Kronawetter. Dep. Herbst i Wolfrum staczali polemikę z wnioskiem mniejszości komissyjnej jedynie w kwestyi cła od cykoryi.

Dep. Krzeczunowicz w przemówieniu swojem podnosił, że z wspólności terytoryum cłowego Austrya ciągnie znaczniejsze korzyści niż Węgry, gdyż Austrya posiada industryę, która, gdyby zaprowadzono wewnętrzny kordon cłowy, poniosłaby dotkliwą klęskę i musiałaby upaść. Jako przykład przytaczał Krzeczunowicz Królestwo Polskie i Galicyę. Królestwo, mimo że pod względem swobód politycznych nie może nawet iść w porównanie z Galicyą, posiada własny przemysł, ponieważ używa opieki ceł protekcyjnych. Galicya przeciwnie prawie zupełnie pozbawiona jest industryi, która w tym kraju mimo wszelkich usiłowań rozwinąć się nie może. Węgry, zostawszy samoistnem terrytoryum cłowem, zdobyły by się także na własną industryę, utorowały by tem samem drogę ekonomicznemu rozwojowi. Zrzekając się samoistności cłowej Węgry muszą dopominać się wynagrodzenia w cłach finansowych. Zresztą cła finansowe mają pokryć deficyt państwowy, gdyż o innych znacznych oszczędnościach, a mianowicie o oszczędnościach w budżecie wojskowym dziś nawet myśleć niepodobna, a osobisty podatek dochodowy dostarczy albo małych, albo nawet nie da żadnych dochodów. Mowca głosować będzie tedy za wnioskiem komisyi mniejszości.

Głosowanie nad pozycyą cła od kawy nastąpi dziś jeszcze.

Wiedeń, 19 lutego (*Tel. pryw.*) Koło polskie uchwaliło w kwestyi naftowej głosować za wnioskiem komisyi, t. j, za cłem w wysokości 3 zł. od nafty zagranicznej a za uwolnieniem od podatku nafty krajowej. Wszelkie doniesienia, jakoby koło polskie przyjęło inne jakieś wnioski dep. Bodyńskiego nie mają więc żadnej podstawy.

Konstantynopol, 19 lutego. Poseł angielski Layard miał dziś prywatne posłuchanie u sułtana. Jeden pancernik angielski wysłany został z zatoki bezyckiej do Boulais w zatoce Saros.

Rzym, 19 lutego. *Conclave* wczoraj wieczór zostało zamknięte; 61 kardynałów obecnych.

Londyn, 19 lutego. Z ogłoszonej wczoraj dyplomatycznej korespondencyi z miesięcy czerwca i lipca 1877 r. wypływa, że Rossya udzieliła była Anglii głównych punktów warunków pokojowych, które miały być podyktowane Turcyi na wypadek, gdyby Porta była się uznała za zwyciężoną przed przejściem Rossyan przez Bałkan. Wówczas proponowała Rossya Bałkany jako granicę nowego hołdowniczego państwa bułgarskiego i żądała zwrotu Bessarabii i odstąpienia portu Batum, Austryi zaś ofiarowała Bośnię i Hercegowinę. Rossya chciała wówczas okazać umiarkowanie i zapewnić sobie zgodę i neutralność Anglii, do czego wielką przykładała wagę. Dnia 14 czerwca oświadczył ks. Gorczakow, iż niepodobna podzielić Bułgaryi Bałkanem na dwie połowy; Bułgarya musi zatem pozostać jedną prowincyą. Derby odpowiedział na to, iż nie przypuszcza, aby Turcya przyjęła takie warunki.

W Izbie gmin i w Izbie wyższej oświadczył rząd, że sprawa kongresu nie zrobiła dalszego postępu. Miejsce, na którem obecnie znajduje się flota Hornbyego, jest lepsze do zapuszczania kotwicy. Cofnięcie się floty nie jest skutkiem układów między Anglią i Rossyą. Rząd nie posiada dalszych wiadomości o posuwaniu się Rossyan na Konstantynopol.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1878, godz. 2 20 min. Losy kredytowe 161·50, Węg. akcye kredyt. 217·50, Akcye anglo-austr. 101·—, Akcye banku Union 66·50, Akcye kolei Karola Ludwika 245·—, Akcye kolei północnej 198·25. Akcye kolei południowej 76·75. Akcye kolei Alföld 115·75. Akcye kolei Elżbiety 164·50. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·50 Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw w złocie 67·—, Galic. oblig. indemn. 86·25. Losy z r. 1864 138·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 98.—. Losy tureckie 14·75, Akcye kolei węg.-galic. 95·—, Akcye kolei państwowej 259·50, Akcye banku związkowego 73·—. Rubel papierowy 1·29½, Węgierskie losy 77·—, Mark niem. 58·20, Węgierska renta 92·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 19go lutego, godzina 10 minut 36. Akcye kredytowe 133·60, Anglo-Austr. 104·—, Unionsbank 67.50, Kolej Karola Ludwika 245·60, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·44—. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 lutego.

Hotel George'a.

Pp. Dr. P. Waldstein z Budapesztu. B. Horodyński z Zbydniowa. W. Kęplicz z Pobereża. E. Rossecki z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. A. Diesenberg z Dębicy. H. Roguski z Kongresówki. F. Sabatowski z Ponikowic. A. Truskolawski z Pobiedny. F. Prochaska z Pragi. K. Ludwig z Pragi. E. Eppinger z Belgii.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Maurn z Wiednia. J. Piorkowski z Drohobycza. J. Trepka z Poznania. A. Leszczyńska z Borycówki.

Hotel Angielski.

Pp. P. Limberger z Strzelisk. A. Mysłowski z Koropca. J. Pogonowski z Rzeszowa. K. Poten z Olszanki. M. Hirschfeld z Wiednia. J. Nahlik z Żółkwi. J. Broszniowski z Uhornik. E. Redel z Kurowic.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Mijakowski z Złoczowa. W. Hanisch z Harowic.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 18 lutego 1878

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243 50	246 —
Kol. lwow.-czer.-jas. 200 zł. m.k.	118 50	121 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240 —	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 25	85 15
" " " 4% "	78 60	79 40
" " " 5% okresowe	84 25	85 15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 50	90 30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93 50	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
" " 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	85 50	86 50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa .	14 —	15 50
" " Stanisławowa	19 75	21 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 48	5 58
Dukat cesarski	5 52	5 60
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 62	9 82
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
" " papierowy	1 29	1 31
100 marek niemieckich	58 —	59 —
Srebro	103 —	105 —
Kupony w srebrze	103 —	104 75

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 15 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.80	62.95
luty-sierpień	62.80	63 —
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66 —	66 20
kwiecień-październik	66.10	66.30
Losy z roku 1839 całe	301. —	302. -
" " 1839 piąta część 5%	301.—	302.—
" " 1854 po 250 złr.	107.50	108.50
" " 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.50
" " 1860 po 100 złr. 5%	120.—	120 50
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	138.—	138.25
" " 1864 " po 50 złr.	137.50	138.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.25	141.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100 20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73 80	73 95
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	85.75	86.50
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	75 —	76.—
Węgier	77.—	77.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	93 25	93 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.50	221.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	748.—	758.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	789.—	791.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	364.—	365.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159 50	160 50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1980. —	1985 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	242.—	242 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116 75	117.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł m. k.	256.—	256 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	75.50	76.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	89.—	90.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
" " " " " " w 20 " 7%	96. -	97.—
" " " " " " w 36 " 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78.75
" " " " po 5%	84.50	85.—
" " " " po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.60	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50. —
" " " " w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.—	96.—
" " " po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	70 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
" " " 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
" " " " II. emisyi	99.—	99.50
" " " " III.	96 90	97.20
" " " " IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.50	77 —
z r. 1868	70.25	70.75
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.—	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.—	161 50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
" " 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 90	119.30
Paryż za 100 fr.	47.30	47.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
" pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52.
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 18 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	70
" " " w srebrze	67	—
Renta w złocie	74	95
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
" " kredytowego	232	—
Londyn	118	15
Srebro	104	35
Napoleondor	9	44
Dukat cesarski men	5	57
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(958 1—3) **Edykt.**

L. 1821. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Skrzętla, Poręba mała, Łososina dolna w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Libusza, Rzepiennik - Marciszewski, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zadziele, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Słocina, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Spytkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Brzezie narodowe i szlacheckie, Ujazd, Tomaszowice w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Węgrzce wielkie z osadami Węgrzce małe czyli Strumiany i Mała Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Roztoki z miejscowością Gliniczek, w okrągu sądu powiatowego w Jaśle;

Mogilno, Kruźlowa wyżnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874. l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynające od dnia 1 marca 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądzie właściwym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądz inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądz inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej, tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego właściwego najdalej do dnia 31 marca 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesonej.

Kraków, 7 lutego 1878.

(935 1—3) **Edykt.**

L. 4189. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina. że przeciw niemu pod dniem 7 lutego 1878 l. 4189, Filia c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 1.500 złr. w. a. wniosła pozew. w załatwieniu którego polecono Markusowi Silbersteinowi, aby sumę dłużną 1.500 złr. filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w 3 dniach zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Rosenblatta z substytucyą adwokata Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie trzech dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(897 1—3 **Edykt.**

L. 3787. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina, że przeciw niemu Kalman Klein z Chrzanowa pod dniem 4 lutego 1878 do l. 3787 o zapłacenie sumy 1.100 zł. z większej 1.500 zł. wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Korczyńskiego, z substytucyą adwokata Dra Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(964 1—3) **Edykt.**

L. 14972. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi Wielgusowi pto 520 złr. 44 ct. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wielgusa, celem doręczenia przeznaczoną dla niego ts. rezolucyę z 20go czerwca 1877 l. 5200 kuratora w osobie adw. Dra Stojałowskiego z substytucyą adw. dra Pietrzyckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby albo sam się zgłosił. albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 30 listopada 1877.

(963 1—3) **Edykt.**

L. 10493. C. k. sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Nowosandeckiej kasy oszczędności od dłużniczki Maryi Bumlowej w kwocie 100 zł. wraz z procentem po 6 proc. od dnia 6 października 1875 bieżącym prowizyę ⅓ od sta na tenże czas przypadającą, kosztami protestu 2 zł. i notyfikacyi 8 ct., kosztami sądowemi 13 złr. 69 ct., egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 70 ct., 6 złr. 74 ct., 2 zł. 36 ct. 11 zł. 27 ct i 1 zł. 36 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 28 zł. 56 ct. przyznanemi, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod lk. 127 w Załubińczu położonego, wykazem hipotecznym l. 62 objętego, dłużniczki Maryi Bumlowej własnego na kwotę 821 złr. 40 ct. w. a. oszacowanego, w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 22 marca 1878 i na dniu 5 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 80 zł.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz dn. 18 stycznia 1878.

(974 1—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Łucyana Jurkowskiego w sumie 6000 złr. w. a. z pn. na dniu 12 marca 1878, na dniu 26 marca 1878 i na dniu 9 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya sumy 14700 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Brody z przyległościami ust. dom. 489 p. 169 n. 441 on. intabulowanej własnością dłużnika p. Ignacego Trzcinskiego będącej się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 14700 złr., wadyum zaś na kwotę 1470 złr. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można podczas godzin urzędowych w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli w mowie będącej sumy którzyby po dniu 10 grudnia 1877 prawo hipot. nabyli ustanawiamy kuratora w osobie p. adw. dr. Bodeka ze substytucyą adw. dr. Raresa i doręczamy im obecną uchwałę.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 26 stycznia 1878.

(972) **Ogłoszenie.**

L. 69304. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 19 grudnia 1876 firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Rawie ruskiej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych z tem wpisaną została, 1) że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 9 lipca 1876; 2) iż firma tegoż towarzystwa jest: „Towarzystwo zaliczkowe w Rawie ruskiej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Rawie ruskiej; 3) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków; 4) Czas istnienia jest nieograniczonym; 5) zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z trzech członków złożona, w której skład wchodzą pp. August hr. Łoś jako dyrektor, ks. Jan Stachów, jako kasyer, Jan Adamczyk, jako kontrolor, tudzież trzech zastępców a to: pp. Maryan Czajkowski, jako zastępca dyrektora, Józef Wereszczak jako zastępca kasyera i Gustaw Nigrin jako zastępca kontrolora; 6) wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą w jednym z dzienników lwowskich pod firmą stowarzyszenia, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia będą mogły pochodzić także od rady zawiadowczej, w którym to razie podpisane będą: Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Rawie ruskiej stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Aleksander Czajkowski mp. przewodniczący, dr. Ludwik Lisiński mp. sekretarz; 7) za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §§. 33 i dalszych ust. z 9 kwietnia 1873 dz. u. p. i do ważności zobowiązania obok firmy potrzeba również podpisów wszystkich trzech członków dyrekcyi.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 22 grudnia 1876.

(940 1—3) **Edykt.**

L. 4128. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 433 złr. 70 cent. w. a. z pn. od dłużników masy leżącej po śp. Józefie i Annie Bobeczkach należącej mu się realności pod l. kons. 274 w Bóbrce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach t. j. dnia 13 marca 1878. dnia 18 kwietnia 1878 i dnia 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana na publiczną licytacyę wystawiona i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 prc. ceny szacnkowej 1000 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 30 listopada 1877.

(965) **Obwieszczenie.**

L. 798. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sarniki z kolonią Rehfeld na miejscu w Sarnikach dnia 25 lutego 1878 o godz. 9 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 11 lutego 1878.

(921 1—3) **Edykt.**

L. 14795. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 267 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 231/401 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Jana i Józefy Pileckich własnej w dniu 17 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1878.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 800 złr. która też wywołaną zostanie.

Chęć kupienia mający, obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 80 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl 7 listopada 1877.

(923 1—3) **Edykt.**

L. 13663. Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Buka spadkobiercę zmarłego bez testamentarnie w Krużykach 16 lutego 1828 Mikołaja Opalińskiego, by w ci gu roku do spadku się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Opalińskim przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor 29 grudnia 1877.

(977 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5993. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże odbędzie się dnia 2 kwietnia 1878 dnia 1 maja 1878 i dnia 4 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna egzekucyjna licytacya realności w Laskowie pod l. k. 38/25 położonej Walentego Wydry własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.
Zakład 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 30 listopada 1877.

(959 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 18989. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Franciszka i Maryannę Holzerów jak niemniej ich prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Tokarza, tudzież niniejszym edyktem, iż Leokadya z Reklewskich Nartowska złożyła kwotę 2800 złr. m. k. czyli 2940 złr. w. a. tytułem kwartalnej raty czynszu dzierżawnego z mocy kontraktu z dnia 3 sierpnia 1846 wedle dom. 241 pag. 270 n. 42 on. na rzecz p. p. Franciszka i Maryanny Holzerów w stanie biernym dóbr Kowalowej intabulowanej.

Tarnów dnia 31 grudnia 1877.

(943 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1301. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Przysłup Majdan w sądzie powiatowym Kałuskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kałuskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 7 czerwca 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kałusz dnia 15 lutego 1878.

(936) **Obwieszczenie.**

L. 305. Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na pierwszą zwyczajną kadencyę z dniem 5 marca 1878 rozpocząć się mającą, zamianowani zostali prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, dr. Otton Koppel i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego
Rzeszów 9 lutego 1878.

(968 1—3) **Edykt.**

L. 5356. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 67 subr. 96 w Podburzu położonej dłużnika Stefana Manycza własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 lutego, 21 marca i 17 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(975 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 783. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada c. k. adjunkta sądowego w IX klasie rangi. W celu obsadzenia tej posady, ewentualnie innej przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącej posady adjunkta, rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym przy nadmienieniu, iż kandydaci winni są podania dotyczące za pośrednictwem władz swych przełożonych wnieść do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z prezydyum c. k. sądu krajowego.
Kraków dnia 18 lutego 1878.

(941 1—3) **Obwieszczenie**

L. 9289. Na zaspokojenie należytości Salamona Flintensteina w sumie 105 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya ruchomości Michała Barty z Pobereża, jakoteż jego zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gruntów do tej realności należących w 3 terminach, dnia 19go lutego 1878, dnia 26 marca 1878 i dnia 2go maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano w Poberežu.

Za cenę wywołania co do realności ustanawia się wartość szacunkową w sumie 3225 zł. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 323 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze sądowej przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego.
Halicz dnia 10 listopada 1877.

(946 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8157. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 25go lutego 1878, 18go marca 1878 i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia dla Drezli Moszkwicz sumy wekslowej 62 złr. w. a. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż części realności w Rymanowie pod lk. 76 położonej, w księdze własności Tom I. pag 958 poz. X. act. na imię Dawida Leiby Kalba zapisanej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa części realności tej wynosi 1142 zł. 20 ct. w. a.

Wadyum zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 28 grudnia 1877.

(914 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6271. Celem rozdania przedsiębiorstwa wykonania podłóg i posadzek w budować się mającym gmachu sejmowym we Lwowie, odbędzie się dnia 28 lutego 1878 na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na który Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 28 lutego 1878 poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Potrzebna ilość wynosi:

1) 1228.09 metr. kw. podłóg zwykłych sosnowych,

2) 3965.57 metr. kw. podłóg sosnowych z fryzami,

2237.61 metr. kw. posadzek parkietowych.

Oferty mogą być oddane na wykonanie podłóg i posadzek razem, lub też na wykonanie podłóg oddzielnie i posadzek oddzielnie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie przy ofertach na podłogi 180 zł. w. a. przy ofertach na posadzki 215 zł. w. a. i ma być złożone w kasie krajowej Wydziału krajowego w gotówce lub też w papierach wartościowych sposobnych do lokowania kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej“ w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogólnowe i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wzory do deklaracyi otrzymać można w kancelaryi dyrekcyi budowy we Lwowie przy ulicy Słowackiego pod l. 8 w godzinach przedpołudniowych.

Z rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. K. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 15 lutego 1878.

(868) **Edykt.**

L. 1309. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych wpisaną została firma „kasa zaliczkowa w Mariampolu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie opiera się na statucie spisanym dnia 25 stycznia 1878 z siedzibą w Mariampolu.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na procent umiarkowany, gotowych pieniędzy, potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub do innych zajęć, za pomocą kredytu wspólnego wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd towarzystwa sprawuje dyrekcya z trzech członków złożona a mianowicie: dr. Gerard Festenburg jako dyrektor, ksiądz Maciej Żabiński jako zastępca, Bartłomiej Krauzowicz jako kasyer, ksiądz Sabin Kisielewski jako zastępca i Leopold Markowski jako kontrolor, zaś baron Tymoteusz Bees jako zastępca, wszyscy w Mariampolu zamieszkali, którzy też firmę towarzystwa podpisywać będą.

Ogłoszenia od towarzystwa pochodzące umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“ pod firmą tegoż towarzystwa, zaproszenie na zgromadzenie ogólne pochodzić mogą też od rady zawiadowczej, w którym to razie będą podpisane: „rada zawiadowcza kasy zaliczkowej w Mariampolu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ Ignacy Spirydowicz, przełożony, Wesołowski Maciej sekretarz“.

Za wszelkie zobowiązania towarzystwa w obec osób trzecich odpowiadają członkowie solidarnie całym swoim majątkiem a do ważności zobowiązania się potrzeba obok firmy podpisów wszystkich trzech członków dyrekcyi.

Stanisławów 6 lutego 1878.

(898 1—3) **Edykt.**

L. 194. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha Wężyka, Karola Wężyka, Ludwikę z Wężyków Matczyńską, Aleksandra Wężyka, Jacentego Żurowskiego i Piotra Dzierzek Krzynieckiego jako też możliwych ich spadkobierców i prawonabywców, że przeciw nim Wincenty i Teofila małżonkowie Jeleńscy pod dniem 12 stycznia 1878 l. 194 wnieśli pozew o uznanie za zgasłe i o wykreślenie z dóbr Poremba dolna sum 30000 zł. pol. 6000 zł. i 780 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego pozwu wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tychże, ich sukcesorów lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiono kuratorem tutejszego p. adwokata dr. Jarosza z substytucyą p. adwokata dr. Zelechowskiego z którym spór wytoczony według ustaw postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanym, ich sukcesorów i prawonabywców, aby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 19 stycznia 1878.

(922 1—3) **Edykt.**

L. 1623. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 jest ważną, położonym nieruchomym majątkiem Dmytra Ostasza w Grabowcu zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się Janowi Majeranowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 16 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do załatwienia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zaw adamia się wierzycieli, którzy nie w okręgu sądu powiatowego w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor dnia 5 lutego 1878.

(939 1—3) **Edykt.**

L. 4985 C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 400 zł. w. a. z pn. od dłużników Jana i Katarzyny Kozakiewiczów należącej mu się, realność pod lk. 110/359 w Bóbrce położona, rzeczonych dłużników własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na trzech terminach, tj. dnia 8 marca 1878, dnia 10 kwietnia 1878 i dnia 8 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 proc. ceny szacunkowej 1600 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 27 grudnia 1877.

(910 1—3) **Edykt.**

L. 3612. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 93 w Borku nowym, Kaspra Wilka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Weissberga 62 złr. 60 ct. w trzech terminach: dn. 21 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania 382.
Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 24 września 1877.

422 1—3) **Edykt.**

L. 22492/prezyd. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktów tusądowych z dnia 8 listopada 1876 l. 22429 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Lipina w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego;

b) Lisko w okręgu buskiego c. k. sądu powiatowego;

c) Wałachówka w okręgu Zbarazkiego c. k. sądu powiatowego;

d) Bedrykowce w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.;

e) Nagoczanka;

f) Dolina i

g) Szulhanówka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego;

h) Michałków w okręgu Milnickiego c. k. sądu powiat.;

i) Hureczkow okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiat. m. d.;

k) Pruchnik w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiat.;

l) Strwiązyk w okręgu Ustrzyckiego c. k. sądu pow. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

a) Lipina podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

b) Lisko podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiat.;

c) Wałachówka podlegających Zbarazkiemu c. k. sądowi powiat.;

d) Bedrykowce podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiat.;

e) Nagorzanka;

f) Dolina i

g) Szulhanówka podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiat.;

h) Michałków podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiat.;

i) Hureczko podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiat. m. d;

k) Pruchnik podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiat.;

l) Strwiązyk podlegających Ustrzyckiemu c. k. sądowi powiat.;

m) Horodyłów podlegających Złoczowskiemu ces. król. sądowi powiatowemu miejsko-delegowanemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go listopada 1878 r. a to, co do majętności tabularnych pod I. a, w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. b, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. c, d, e, f, g, h, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I. i, k, l, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, zaś co do posiadłości pod II. wymienionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutu wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1878.

(961)

Edykt.

L. 14316. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Chaję Ehrlich, że na podanie Pinkasa Kohanego de pres. 5 stycznia 1877 l. 188 uchwałą z dnia 12 stycznia 1877 l. 188 polecił tutejszemu c. k. urzędowi hipotecznemu, wykreślenie prawomocnej odmownej uchwały tabularnej z dnia 6 czerwca 1876 l. 7491, i że celem doręczenia tej uchwały dla z miejsca pobytu niewiadomej Chai Ehrlich ustanowił kuratorem adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Tokarza.

Tarnów dnia 25 października 1877.

(942)

Obwieszczenie.

L. 1098. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kahujowie rozpocznie na dniu 23 lutego 1878, zaś w gminie katastralnej Horożanna mała, na dniu 25 lutego 1878.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 16 lutego 1878.

(969 1—3) **Edykt.**

L. 417. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Michała Hyżego przeciw Janowi Kania pto 76 zł. w. a. odbędzie dnia 28 marca 1878, godzina 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 20 w Nowej wsi Michała Hyżego własnego, ciała tabularnego nie stanowiącej niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 370 zł. w.a. Wadyum 37 zł. w. a.

Reszta warunków, protokoła opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Wieliczka dnia 28 stycznia 1878.

(962 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 62. Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 5 stycznia 1878 l. 8812 dla drugiej zwyczajnej z d. 6 maja 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy złoczowskim sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta tegoż sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Leopolda Jahnera, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 13 lutego 1878.

(960 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1110. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spł. pozew wekslowy przeciw Janowi Brinkowi junior i innym wniósł o zapłacenie sumy 100 zł.

Ponieważ pobyt pozwanego Jana Brinka junior nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tegoż zapozwanego tutejszego adwokata Forysta na kuratora, któremu wniesiony pozew wekslowy wręczony został.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne informacye przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(967 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8361. Na zaspokojenia wierzytelności Mojżesza F lda w kwocie 205 zł. z pn. wykonaną będzie w tutejszym c. k. sądzie w dniach 8 marca 11 kwietnia i 18 maja 1878, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Posadzie olchowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a w posiadaniu Józefa Mieleckiego pozostającej.

Cena wywołania wynosi 380 zł., wadyum 38 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok 30 grudnia 1877.

(966 1—3) **Edykt.**

L. 8425. C. k. sąd powiatowy wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Willnera w kwocie 3 zł. 51 ct. odbędzie się w dniu 20 lutego 1878, 27 marca 1876 i 1 maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 177 w Tyrawie wołoskiej, Kazimierza Biskupa własnej.

Cena wywołania jest kwota 160 zł. wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Sanok dnia 20 grudnia 1877.

(938 1—3) **Edykt.**

L. 438. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że Jan Legutko z Okocima na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z 19 stycznia 1878 l. 1573 za marnotrawcę uznany a Walenty Kubala kuratorem dlań ustanowiony.

Brzesko dnia 5 lutego 1878.

(925 1—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Bergmana w kwocie 553 zł. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, Leona Kopczyńskiego w Buczaczu pod l. 2 i $3^1/_4$ w dniach 28 marca 1878, dnia 6 maja i dnia 31 maja 1878 o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa 288 zł. 60 ct., wadyum 28 zł. 86 ct. w. a. na dwóch pierwszych terminach będzie sprzedaną za cenę szacunkową, lub wyższą, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Buczacz 30 grudnia 1877.

(901 2—3) **Edykt.**

L. 17097. C. k. sąd delegowany w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 27 lutego 27 marca 1878 i 1 maja 1878 o 10 rano publiczna licytacya realności Michała i Maryi Szwakrkowskich w Zegrobeli pod l. 47 położonej się odbędzie.

Cena wywołania 2360 złr.

Bliższe warunki, protokół opisania i akt oszacowania, w registraturze tego sądu.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(874 3—3) **Edykt.**

L. 19700. W c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w celu ściągnięcia sumy 1008 zł. w. a. zpn. na rzecz Heni Königsberg sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. 1546 w Tarnopolu położonej, ciało tabularne stanowiącej, do masy spadkowej po Isaku Schulmann jako też do Feigi Schulmann należącej a to w dwóch terminach mianowicie: 22 marca i 12 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem, jednakże nie poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 2310 zł. 25 ct.

Zakład 230 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po 2gim sierpniu 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. adwokata dra Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata dra Axelrada.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(920 2—3) **Edykt.**

L. 16550. W sprawie Marcina Zapały przeciw Józefowi i Katarzynie małżonkom Schindlerom o 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym przemyskim w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 11 w Przemyślu na Podgórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 1061 zł.

Wadyum 110 zł.

Akta opisania i oszacowania złożone w registraturze.

Dla dłużniczki Katarzyny Schindler z miejsca pobytu niewiadomej ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i doręcza kuratorowi uchwałę licytacyjną; w końcu ustanawia się dla możliwych wierzycieli, którzyby prawo zastawu po dniu 15 maja 1876 uzyskali, jakoteż dla tych, którymby uchwała niniejsza lub następujące doręczone być nie mogły, kuratorem adwokata dr. Baumfelda z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 31 grudnia 1877.

(778 2—3) **Edykt.**

C. k. izba notaryalna we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Julian Celewicz z dniem 10 września 1877 przestał być substytutem pana Ignacego Krausa c. k. notaryusza w Sokalu. Taż c. k. izba notaryalna wzywa zatem wszystkich, którzyby w myśl przepisu §. 25 ustawy notaryalnej z powodu urzędowania pana Juliana Celewicza jako substytuta pana Ignacego Krausa notaryusza w Sokalu jakąś pretensyę do zaspokojenia siebie z kaucyi notaryalnej dla niego w listach hipotecznych c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w nominalnej wartości 1200 złr. w. a. mieli, aby te swoje pretensye najdalej do sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu licząc do podpisanej c. k. izby notaryalnej tem pewniej zgłosili o ile w razie upływu tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie do zwrócenia i dewinkulacyi papierów publicznych tę kaucyę stanowiących udzielone zostanie.

Z c. k. izby notaryalnej

Lwów 18 stycznia 1878.

(918 2—3) **Edykt.**

L. 4190. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Markusa Silbersteina że przeciw niemu pod dniem 7 lutego 1878 l. 4190 filia c. k. uprzyw. galic. akcyj. hipotecznego banku w Krakowie o zapłacenie 200 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi, aby sumę dłużną 200 złr. filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. hipotecznego banku w Krakowie w 3 dniach zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Rosenblatta z substytucyą adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(926 2—3) **Edykt.**

L. 3657. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Kohna w kwocie 192 złr. 54 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Boreczku pod l. 12 położona Józefa Przydziała własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 26 marca 30 kwietnia i 4 czerwca 1878 każdym razem o gogzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1995 złr. w. a. a wadyum 200 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 22 grudnia 1877.

(904 2—3) **Edykt.**

L. 5296. W c. k. sądzie powiatowym Cieszanowskim na zaspokojenie zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 174 złr. 87 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedarz realności dłużnika Mykity Kuźminy w Bruśnie nowem pod l. 21/150 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 4 marca 1878, 3 kwietnia 1878 i 4 maja 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w ts. registraturze.

Cieszanów dnia 21 grudnia 1877.

(931 2—3) **Edykt.**

L. 13342. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 5 marca 1878 na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 78 w Trościańcu położonego nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Dmytra Kutasza i na 140 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 1740 złr. w. a. z pn. się odbędzie, a ogród ten przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(949 2—3) **Edykt.**

L. 10857. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 5 marca 1878 na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 189 w Ilińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy leżącej Dmytra Mykietiuka i na 700 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 480 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 25 listopada 1877.

(928 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 5 marca 9 kwietnia i 7 maja 1878 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 92 w Karnatach położonej Mateusza i Antoniny Gajdów własnej, celem wydobycia należytości Leiby Gartena w ilości 407 złr. 48 ct. w. a. zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 1010 złr. z której 10 proc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 31 października 1877.

(911 2—3) **Edykt.**

L. 637. Do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wierzytelności zgłoszonych w konkursie Izraela Mojżesza Mandelbauma zarazem też do ewentualnego zawarcia ugody wyznaczam ponowny termin na dzień 15 marca 1878 o 9 godzinie przed południem i na takowy zawezywam do sali rozpraw c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie wszystkich wierzycieli upadłości.

Wojniłów dnia 11 lutego 1878.

C. k. sędzia pow. jako komisarz upadłości

Franciszek Wolfarth.

(929 2—3 **Edykt.**

L. 9893. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 marca 1878, na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 15 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 247 w Ilińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bebycz, i na 600 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 200 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 30 października 1877.

(908 2—3) **Edykt.**

L. 4883. C. k. sąd powietowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Samborskiej powiatowej kasy pożyczowej w kwocie 105 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 marca, 27 marca i 10 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności w Bilinie położonych pod nr. kons. 44/67 Iwana Jarzyka, a pod n. k. 59/101 Iwana i Katarzyny Kowalików własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 630 zł. i 350 zł., wadyum 10 od sta.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 19 grudnia 1878.

(919 2—3) **Edykt.**

L. 4258. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina i Wolfa Silbersteina że przeciw niemu pod dniem 8 lutego 1878 do l. 4257 Filii c. k. uprz. akcyj. galic. Bauku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie wekslowej 225 zł. w załatwieniu którego polecono Markusowi Silbersteinowi i Wolfowi Silbersteinowi aby sumę dłużną 225 zł. Filii c. k. uprz. akcyj. galic. Banku hipotecznego w Krakowie w dniach 3 zapłacili.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Markusa Silbersteina i Wolfa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokatadr. Rozenblatta z substytucyą adw. dra Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanych aby w terminie 3 dni albo sami wnieśli zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, wogóle zaś stosownych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 8 lutego 1878.

(621 2—3) **Edykt.**

L. 17668. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 14 kwietnia, 3 maja i 27 maja 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego przymusowa licytacya folwarku „Raby“ w Trościańcu, w powiecie Jaworowskim położonego Jakóba Rupp junior i Katarzyny Rupp własnego na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 3.000 złr. w. a. Suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności a zatem na mocy Art. 34 statutów i Art. IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p p. suma ta 3.000 złr. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 300 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(950 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 października 1877 l. 27643 zaprowadza się z dniem 1 marca 1878 w miejscowości Chrewt w powiecia Lisko, urząd pocztowy, który się będzie zajmował pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi do 100 zł. i pobieraniem zaliczek do 200 zł., otrzyma zaś swe połączenie za pośrednictwem dziennej jazdy posłańczej do Lutowisk.

Do okręgu doręczeń nowo zaprowadzonego urzędu pocztowego przydzielają się miejscowości Chrewt z Olchowcami i Leobrad Horodek (oddalenie od Chreftu (4 kilm.) Krywe (14 kilm.) Paniszów (4 kilm.) Polana (5.5 kilm.), Rajskie z Sakowczykami (4 kilm.) Rosolin (8.5 kilm.), Sarednie małe (6.5 klm.), Sokole (5.5 kilm.), Sokołowa wola (9 5 klm.) Tworylne (9.5 kilm.), Wydrne (4 kilm.)

Urząd pocztowy w Chrewnie może przyjmować posyłki wartościowe do wagi $12^1/_2$ kilogr. a w kierunku do Chrewtu mogą także cięższe być przewożone o ile to rozmiar i wytrwałość wózka posłańczego dozwolą.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Lwów 30 stycznia 1878.

Zl. 23236 ex 1877.

Kundmachung.

Errichtung des k. k. Postamtes in Chrewt.

Im Grunde hohen Handelsministerial-Erlasses vom 14 October 1877 Zl. 27644 wird mit 1 März 1878 im Orte Chrewt Liskoer Bezirks, ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, das sich mit dem Brief und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. und mit der Vermittlung von Nachnahmebeträgen bis 200 fl. befassen und seine Verbindung mittelst täglicher Botenfahrten nach Lutowiska unterhalten wird.

Zum Bestellungsbezirke des neuen Postamtes werden die Ortschaften Chrewt mit Olchowiec und Leobrat, Horodek (Entfernung von Chrewt 4 km.), Krywe (14 km.), Paniszczów (4 km.), Polana (5.5 km.), Rajskie mit Sakowczyk (4 km.), Rosolin (8.5 km.), Serednie małe (6.5 km.), Sokole (5.5 km.), Sokołowa wola (9.5 km.), Tworylne (9.5 km.), und Wydrne (4 km.) zugetheilt.

Beim Postamte Chrewt werden die Fahrpost-Sendungen bis zum Einzelngewichte von 12.5 kg. aufgenommen.

In der Richtung nach Chrewt werden auch schwerere Sendungen befördert werden, insofern es Raum und Tragfähigkeit des Botenwagens zulassen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg den 31 Jänner 1878.

(930 2—3) **E d y k t.**

L. 1847. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej. że na dniu 7 marca, na dniu 15 maja i na dniu 10 kwietnia 1878, przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod nr. 27 w Zabłotowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Klepicz, i na 200 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 13 zł. w. a. z przynal. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 30 października 1877.

(905 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7221. W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na dniu 21 lutego, 14 marca i 2 maja 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 231/174 w Dolinie położonej do dłużnika Mojżesza J. Meisclesa należącej ciało tabularne stanowiące na zaspokojenie wierzytelności Israela Litwaka w kwocie 200 zł. z pn. z tem domieszczeniem, że rzeczona realność dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 450 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, akt szacunkowy wyciąg tabularny mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 29 stycznia 1878.

(887 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6648. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61, w Kniazowskim położony, Wasyla Pawlyszynego Piutosaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na kwotę 400 złr. oszacowanej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szula Spiegla na dniu 14 marca 1878, 16 kwietnia 1878 i 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatow dnia 30 września 1877.

(886 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1207. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Tomasza Paeuta przeciw Stanisławowi Maryanowi o zapłacenie 100 zł. w. a z przynależytościami, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi w trzech terminach to jest dnia 11 kwietnia 1878, dnia 9 maja 1878 i dnia 12 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności l. 21 dawn. 26 now w Przytkowicach, dłużnika własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4000 zł. w. a. Wadyum wynosi 400 zł. w. a.

Akta sądowego zastawniczego opisania i oszacowania, oraz warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Kalwarya dnia 30 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

W sobotę 16 b. m. — wychodząc z Katedry lub w Katedrze

zgubiono ręczną lornetkę

z rączką szyldkretową ze znakami A. M.

Łaskawy znalazca raczy ją oddać w Administracyi niniejszego dziennika, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. (979)

Suka czarna

duża, rasy **Labrador,** uciekła wczoraj z Hotelu Georga. — Ktoby ją tamże przyprowadził otrzyma od właściciela nagrodę **10 zł.** (982)

IV Ogólne

Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach

na Gliniański powiat sądowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się *dnia 3 marca 1878* o godzinie 4tej popołudniu.

Porządek dzienny.

1. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi za rok 1876 i 1877.
2. Zamknięcie rachunków za rok 1877 i rozdział zysków.
3. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1878.
4. Zmiana § 58 statutów.

Gliniany d. 17 lutego 1878.

Rada zawiadowcza.

Ks. Leonard Wierzchowski
przewodniczący.

Szymon Czestyński
sekretarz.

(970)

Kundmachung in Feuerversicherungs-geschäften.

(973)

Die Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt in Wien beehrt sich nachstehende Gebahrungsresultate zur allgemeinen Kenntniß zu bringen:

Im Laufe des Jahres 1877 sind 2.165 Theilnehmer mit 4.134 Versicherungen im Werthe von 15,263.000 fl. neu beigetreten, so daß der Gesammt-Versicherungs-Wert mit Schluß des Verwaltungsjahres 1877 189093800 fl. betragen hat.

Aus Anlaß von 342 Brandfallen wurden an 859 Theilnehmer Vergütungen im Gesammt-Betrage von 445.356 fl. ausbezahlt; der Vorschußfond hat die Höhe von 1,353.608 fl. 81 kr. erreicht.

Die auf je 100 des Classenwertes entfallende Umlage wurde für das heurige Jahr mit 68 kr. festgesetzt.

Die Einzahlung des Jahresbetrages kann bei der Anstalt in Wien oder bei der hauptcommandite in Lemberg zu Handen des Herrn Dr. Eduard Feiles stattfinden, bei welchem auch der Jahresbericht sammt den Rechnungs-anweisen einzusehen ist.

Die P. T. Herren Vereinsteilnehmer werden ersucht, ihren Beitrag längstens bis Ende März 1878 zu berichtigen da dieselben sonst Gefahr laufen, nach § 69 der Statuten den Anspruch auf die Vergütung eines Brandschadens zu verlieren, der sie während der Dauer des Rückstandes treffen sollte.

Wien, am 1 Februar 1878.

Von der Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt.

(951 1—3)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

W czwartek dnia 28 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Banku Hipotecznego

Jedenaste publiczne losowanie listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego — c. k. Notaryusza — Rady nadzorczej i Dyrekcyi Zakładu.

Lwów, 15. lutego 1878.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony.)